Nr 34. Dnia 12 lutego. Poniedziałek. Dnia 31 stycznia (12 lutego) 1883 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.



Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Gaudentego i Eulalji.
Wtorek: ś. Juljana M. i Eufrozyny P.
Środa: ś. Walentego Kapł. M.
Czwartek: śś. Faustyny, Jowity i Jordana.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25.
Zachód „ „ 5 „ 6.

Długość dnia godzin 9 minut 43.
Przybyło „ „ 2 „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Julianny P. M.
Sobota: ś. Sylwina B. i Donata.
Niedziela: ś. Symeona Biskupa M.
Poniedziałek: ś. Konrada W.

— W dniu wczorajszym, jako w pierwszą niedzielę wielkiego postu, odbyły się nabożeństwa *pasyjne* w 18-tu kościołach przepełnionych pobożnymi.

— Jutro odbędzie się nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej. Kazania pasyjne głosić będzie w ciągu całego postu Jks. L. Walichnowski, wikarjusz kościoła N. Marji Panny na Nowem-Mieście.

Przegląd polityczny.

W sobotę wiedeńska rada państwa zaprzątniętą była nieszczęsną sprawą byłego posła Kamińskiego i jego, jak się okazywać zdaje, urojonych pretensyj do konsorcjum barona Szwarza. Dawno Wiedeń nie pamięta sprawy, którąby taką miała władzę rozgorączkowywania opinji publicznej, jak ta, w którą, niestety! aż dwa nazwiska polskie się wplotły. To też galerje izby były przepełnione, jak w dniach, gdy uchwalano konstytucję austrjacką. Na porządku dziennym stanęła naprzód odpowiedź ministra handlu, barona Pino, na interpelację wniesioną w czwartek przez przewodniczących czterech klubów prawicy: księcia Liechtensteina, hr. Hohenwartha, dra Riegera i dra Grocholskiego.

Interpelacja żądała wyjaśnień dlatego, ponieważ w skardze sądowej dra Kamińskiego znajdują się tajemnicze napomknienia, iż jego to wpływowi powiodło się zmienić pierwotny plan rozpisania licytacyj cząstkowych na roboty około kolei podkarpackiej (transwersalnej), tudzież zdobyć możność poinformowania barona Schwarza, jaka oferta na koncesję w porównaniu z innemi wyda się dla rządu najkorzystniejszą. Te napomknięcia kazałyby dopuszczać, że w łonie ministerstwa handlu znalazły się osoby, do których dr Kamiński mógł przemówić — nietylko usty... Druga część interpelacji żądała wyjaśnień dlaczego zmieniono pierwotny zamiar i rozpisano oferty na przedsiębiorstwo jeneralne?

Najważniejszym dla nas był ustęp interpelacji, stwierdzający, że klub, do którego obydwaj wmięszani w sprawę posłowie należeli, powziął już uchwałę potępiającą ich i zmusił do złożenia mandatów.

Nadeszłe w sobotę po zamknięciu dziennika telegramy kreślą przebieg posiedzenia, które musiało być burzliwem. Oświadczenia ministrów barona Pino i hr. Taafego stwierdzają zupełną poprawność akcji rządowej przy udzieleniu koncesji. Podanie barona Schwarza okazało się najkorzystniejszem, dlatego zostało przyjęte. Śledztwo administracyjne zbada na miejscu, czy trasowanie linji, dokonane przez inżenierów barona Schwarza, odpowiada warunkom przepisanym w koncesji. Akta sprawy rząd polecił wydać prokuratorowi państwa, celem rozejrzenia się w tychże i zbadania, czy nie dostarczą wątku dla sprawy kryminalnej. Odpowiedź ministra handlu (którą zaledwo zresztą z kilku wyrazów telegrafowanych znamy), jeżeli ma rzeczywiście uspokoić opinję publiczną, będzie musiała uzupełnić się wynikami śledztwa komisji parlamentarnej, której dr Kopp i towarzysze z lewicy w porozumieniu z klubami prawicy zażądali.

Wobec treści pozwu dra Kamińskiego o to właśnie chodzi, dlaczego licytację rozpisano na całe przedsiębiorstwo wbrew pierwotnej uchwale i dlaczego oferta barona Schwarza była najkorzystniejszą? Dr Kamiński przypisuje sobie zasługę tych dwóch zdobyczy, które wyjednały zwycięztwo baronowi Schwarzowi? I na tych obszarach mógł to właśnie spaść ów deszcz złoty, stanowiący przedmiot podejrzeń i oskarżeń, zwłaszcza, że jakąś niewyjaśnioną dotąd a wielce na pozór pożałowania godną rolę grają w procesie panowie Schirmer i Hauser, pośrednicy *alias* faktorzy, których egzystencja zwłaszcza ostatniego niejednokrotnie już zwracała na siebie uwagę prokuratora.

Ze znanego listu barona Schwartza okazało się, że owa suma 630,000 złr., która spoczywała w banku dla krajów koronnych do rozporządzenia barona Schwarza wcale przeznaczoną nie była dla dra Kamińskiego, jak twierdzi pozew. Zdaje się, że owi to właśnie faktorowie, pp. Schirmer i Hauser, utwierdzili p. Kamińskiego w tej przyjemnej *idée fixe*, jakoby suma kredytu, otwartego dla konsorcjum barona Schwarza, miała przejść do rąk jego za oddane czy urojone usługi! Mamy przeczucie, że dr Kamiński z tej awantury wyjdzie bardziej ośmieszony, niż splamiony.

Parlament niemiecki na posiedzeniu z dnia 9-go b. m. ukończył obrady nad budżetem r. 1883/4 i przystąpić miał wedle przedłożenia rządowego do rozbioru budżetu na rok 1884/5. Tu jednak powstali p. Windthorst w imieniu centrum i p. Kardorff w imieniu t. z. Reichspartei, i oświadczyli, że nie przyjmą udziału w tych obradach, ponieważ równoczesne przedkładanie parlamentowi dwóch budżetów sprzeciwia się wyraźnemu brzmieniu konstytucji. Tylko p. Minigerode w imieniu zachowawców poparł ulubioną myśl księcia Bismarka. Przy głosowaniu tylko też partja zachowawcza powstała za przystąpieniem do obrad nad budżetem roku 1884/5. Książę Bismark poniósł w ostatnich czasach więcej może klęsk parlamentarnych w *zakresie polityki wewnętrznej*, aniżeli ma włosów na głowie...

Usposobienie, z jakiem senat francuski przystępował w sobotę do obrad nad wnioskami o pretendentach, przychylniejszem było kompromisowi, niż pozwalało spodziewać się sprawozdanie p. Allou, *pur et simple* odrzucające wszystkie wnioski o wyjątkowem traktowaniu książąt krwi. P. Allou wypowiedział wiele głębokich prawd w swojem świetnem sprawozdaniu i miał zupełną słuszność, twierdząc, że bój o pretendentów nie wyrósł z rzeczywistej obawy o zagrożenie bytu rzeczypospolitej, ale że wchodzi tu Francja parlamentarna w fazę walki zasadniczej pomiędzy liberalizmem wyznawanym przez społeczność *posiadającą* a radykalizmem, dążącym do wywrotu społecznego i owładnięcia narodem w imię haseł negacji. Jakąkolwiek będzie uchwała senatu, sprawozdanie p. Allou pozostanie drogoskazem politycznym dla tych żywiołów, które pragną ocalić Francję przed zupełną anarchją.

16)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA.

(Dalszy ciąg.)

Dom ten prowadzono na tak zwaną wyższą skalę—a więc ładne mieszkanie, dobra służba, przyjęcie wykwintne; dawano wieczorki i wieczory, bywano w teatrze, na koncertach, strojono się, słowem, życie płynęło bardzo przyjemnie, zwłaszcza mnie, który, zakochanym będąc szalenie w córce, niewiele zwracałem uwagi na to, co robi matka.

A gdy przed ślubem oświadczyła mi teściowa, że Wandzia oprócz dostatniej wyprawy obecnie posagu nie otrzyma, nie wpłynęło to bynajmniej na moje postanowienie; kochałem ją bowiem szczerze, a utrzymanie dla niej miałem już zabezpieczone.

Co do owej przyrzeczonej wyprawy, to pamiętam, że na dwa dni przed weselem, czterech tragarzy, eskortowanych przez Zuzię, pokojówkę teściowej, przyniosło dwa ogromne kufry, o które nawet wynikła gwałtowna sprzeczka ze stróżem Pawłem; ten bowiem w żaden sposób nie dozwalał wniesienia kufrów głównemi schodami, kuchenne zaś okazały się za wąskie.

Wywołany krzykiem Zuzi, która wpadła do mnie wołając „bym zobaczył co się dzieje", zeszedłem na dół i rzeczywiście oczom moim okazał się *corpus delicti* w postaci dwóch olbrzymich kufrów, tragarzy stojących obok i Pawła z miotłą barykadującego „wejście na schody". Ponieważ Zuzia twierdziła że kufry „wejść muszą", a Paweł „że nie da", nie pozostawało mi zatem nic innego, jak pozyskać sobie względność „vice rządcy" ofiarowaniem mu 20 kop., co widocznie poskutkowało, bo kufry „weszły". Co się jednak z niemi stało, co zawierały, gdzie je umieszczono, nie zajmowałem się tem wcale.

Po ślubie znów widywałem wprawdzie na Wandzi najrozmaitsze ładne figle, jakieś czepeczki, jakieś ranne szlafroczki, odsłaniające nieco łabędzią szyjkę i toczoną rączkę, ale właścicielka tych ładnych rzeczy zbyt mnie zajmowała, bym miał zwracać uwagę, gdzie to wszystko kupione i wiele kosztuje.

Teściowa zatem dotrzymała słowa, dając córce dostatnią wyprawę, z tą tylko różnicą, że ja będę zmuszony za nią zapłacić.

I pod wpływem tej smutnej konieczności nie byłem już skłonny do twierdzenia, że owa tajemnica żony miała tylko swą śmieszną stronę, owszem, nabierałem przekonania, że mi drogo za nią przyjdzie zapłacić. Byłożby to skutkiem cyfr, które tak jakoś dziwnie człowieka umieją ochłodzić?!

Obracając więc w ręku trzymany dokument, starałem się zebrać nieco myśli i ochłonąć po gwałtownych wrażeniach, gdy jedna tylko chwila rozwagi przekonywała mnie o fatalnem *absurdum*, jakie popełniłem pod względem znajomości prawa!

Teraz bowiem dopiero (przyznaję to ze wstydem) spostrzegłem, że taki dowód w rękach Wandy nie mógł już mieć żadnego znaczenia, albowiem zacna p. Lichwiarska, bez odebrania długu, nigdyby go nie powierzyła stronie interesowanej.

Wytrzeźwiony zupełnie tą znaną zasadą stosunków prawnych, której tak długie przeoczenie przebaczy mi chyba najsurowszy prawnik, przez wzgląd na okoliczności w jakich miało miejsce, zaczynałem nabierać przekonania, że chyba cała ta scena z rewersem i długami była tylko dobrze odegraną komedją (z ukrytym celem), w której teściowej należała się główna rola.

Ależ Wanda?! Ależ te łzy... tajemnice... ta zakwefiona jejmość?!

Nie! nie! To niepodobna!...

Sam przecież widziałem dwukrotnie Lichwiarską!

Pocóżby więc przychodziła, gdyby się jej nic nie należało?...

Z drugiej znów strony, tego rodzaju istoty, co ona, zanadto mają rozumu, ażeby oddać tak ważny dokument w ręce dłużnika.

Cóż to więc miało znaczyć?...

W tej samej chwili przyszło mi na myśl, że Lichwiarska mogła tylko oddać jeden rewers, w zamian za drugi.

Wprawdzie znany mi pierwszy rewers zacnej p. Pulcherji z punktu prawnego wychodząc, nie miał żadnego znaczenia dla mojej żony, która jako niepełnoletnia wówczas nie była odpowiedzialną za swoje zobowiązania.

Ale oprócz odpowiedzialności przed prawem, pozostawała jeszcze odpowiedzialność moralna... Otóż któżby uwierzył, że ośmnastoletnia panna podpisując rewers, nie wie, że to co się pożyczyło oddać należy? Jeżeli więc wie—pożycza, a nie ma oddać to popełnia oszustwo, nadużywając przysługujących jej praw jako niepełnoletniej i dobrej wiary pożyczającego. Prawnie wygralibyśmy, ale moralnie nazywałoby to się oszustwem.

Co więcej Wanda mogła stanąć pod zarzutem podwójnego oszustwa. Na rewersie bowiem wymienione jest, że działa ze świadomością matki, podpisu zaś teściowej niema wcale. Byłożby to przypadkiem, czy też rozmyślnie. Chcę wierzyć w pierwsze, nie wątpię jednak, że ten przypadek przygotowany był przez Lichwiarską, która przystępowała do

Lewe centrum wszelako za inicjatywą senatora Hebrarda w ostatniej chwili okazało się skłonnem do powzięcia uchwały, w zasadzie dosyć zgodnej z brzmieniem prawa przyjętego przez izbę, ale rozogólniającej surowość ustawy na wszystkie wogóle osoby, które zachowaniem się swojem zagrażałyby bezpieczeństwu rzeczypospolitej. Osoby takie mogłyby być karane więzieniem od roku do lat pięciu, tudzież odpowiedniemi grzywnami; książęta krwi zaś, zdradzający uroszczenia pretendentów, mogliby ulegać banicji. Taką uchwałę przyjęłaby zapewne i przestraszona o byt swój izba deputowanych; niewątpliwie zaś i gabinet Fallières'a zgodziłby się na taki kompromis. Jakie są w obecnej chwili losy tej sprawy, powiadomi nas telegram przed zamknięciem dziennika.

W skład konferencji londyńskiej, której przewodniczy lord Granville, wchodzą, oprócz ambasadorów mocarstw traktatowych, także członkowie europejskiej komisji dunajowej. Austrję przeto reprezentuje jako taki p. Bolesławski, tudzież przysłany z Wiednia radca sekcyjny Plason, Francję p. Kamil Barrère, Anglję Sanderson, tudzież podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Fitzmaurice, Włochy Revest, Rumunję pułkownik Penkowici, Rosję p. Romanenko, Niemcy dr Arendts, obecnie chory. Anglja poczyna skłaniać się do przyznania Rosji pewnych praw odrębnych przy ujściu oczakowskiem ramienia kilijskiego, pod kontrolą wszelako komisji europejskiej i przy zupełnem ubezpieczeniu ramienia sulińskiego. Natomiast wobec rozterki panującej pomiędzy Austrją i Rumunją zachwiały się widoki utworzenia *commission mixte*. Przewidywany jej zakres działania objęłaby w takim razie dotychczasowa komisja europejska, urzędująca w Gałaczu, której zakres działania rozprzestrzeniłby się od ujść Dunaju aż do Wrót żelaznych.

Pierwszym projektem ustawodawczym, który zatrudni zbierający się d. 15 b. m. na tegoroczną sesję parlament angielski, będzie sprawa przekształcenia municypalności Londynu. Na wtorkowej radzie gabinetowej, która odbyła się jeszcze w nieobecności Gladstone'a—uchwalono tekst bilu. Znosi on osobną municypalność *city* londyńskiej, która posiadała dotąd odrębną korporację z lordem majorem na czele. Cały olbrzymi Londyn podzielony zostanie na okręgi, które wysełać będą radców gminnych do wspólnego parlamentu miejskiego, a ten z łona swojego wybierze każdoczesnego lorda majora. Londyn tworzyć będzie osobne hrabstwo z własną, jednolicie zorganizowaną władzą policyjną.

Br. Z.

W sprawie hipotek powiatowych.

Niejednokrotnie podnosiliśmy w tem miejscu głos w sprawie hipotek powiatowych, wykazując, iż **większość nieruchomości małomiasteczkowych i osad włościańskich nie posiada uregulowanych tytułów własności.**

Wiadomo bowiem, że hipoteka powiatowa jest nieobowiązująca, korzystają z niej tylko ci, którzy czują tego potrzebę, mnóstwo zaś drobnych właścicieli wiejskich i miejskich, bądź z powodu znacznej odległości, bądź dla wysokich kosztów procedualnych, wprost unika i lekceważy urządzenia hipoteczne.

Podnosząc tę sprawę, jednocześnie wskazywaliśmy ujemne skutki podobnego stanu rzeczy — obecnie zaś odbieramy w tej mierze pismo p. Leonarda Zaleskiego, rejenta z Koła, który w taki sposób charakteryzuje stosunki hipoteczne w swojej okolicy.

Powiat kolski należy do najbogatszych i najludniejszych, liczy dwa miasta i sześć miasteczek, których mieszkańcy wyróżniają się inteligencją i dobrobytem. W takich warunkach zdawałoby się, iż hipoteka znajdzie tu właściwe zastosowanie. Tak jednak nie jest. Włościanie, posiadający drobne osady do 15-tu morgów obszaru, których powiat kolski liczy do 80%, oraz mieszczanie zaniedbują urządzić dla swoich realności hipotekę. Co więcej, nawet właściciele takich nieruchomości, które z powodu pożyczek bankowych mają już urządzone hipoteki, nie przepisują tytułu własności i często zdarza się widzieć akta nieruchomości, która w ciągu 15—20 lat miała kilku posiadaczy, a jednak żaden z nich nie ujawniał swojego tytułu nabycia w hipotece, chociaż każdy z nabywców wiedział o istniejącem urządzeniu i był przez rejenta informowany o następstwach prawnych, jakie mogą go dotknąć z powodu niezachowania formalności hipotecznych.

Obojętność dla hipoteki wśród włościan jest jeszcze bardziej rozwinięta.

W powiecie kolskim np. znajduje się już w posiadaniu włościan około 18,000 gruntów i łąk, nabytych w ciągu ostatnich lat 18-tu od własności większej. Przy skupie obszarów folwarcznych dzieje się zwykle tak, iż początkowo, kiedy włościanie wypłacają poprzedniemu właścicielowi całą należność, sporządza się akt nabycia i wnosi się do hipoteki z przepisaniem prawa własności na włościan. Lecz pierwszy ten krok formalności hipotecznych jest zarazem ostatnim ich aktem, następnie bowiem nabywcy zupełnie już nie ujawniają swoich aktów. Dziś zaledwie czwarta część włościan posiada uregulowane tytuły hipoteczne. Bywają też wypadki, iż włościanie, ufając dziedzicowi, sprzedającemu grunta, zupełnie nie sporządzają aktów nabycia.

Można sobie wystawić, jaki chaos powstałby w razie przeprowadzenia obowiązkowej z urzędu regulacji hipotek dla drobnych osad włościańskich!

Przyczyna omawianej niechęci włościan do hipoteki spoczywa głównie w odległości miejsca ich zamieszkania od miast i w kosztach, jakie za sobą pociąga regulacja hipotek.

Włościanie zwykle nabywają nowe grunta wspólnie ze swojemi żonami, w razie więc śmierci jednego z małżonków, drobni właściciele, chcąc regulować hipotekę, narażają się na koszta postępowania spadkowego; podobne koszta muszą też ponosić i spadkobiorcy, którzy dla uregulowania spadku, wynoszącego np. trzy morgi gruntu, muszą stracić przynajmniej połowę przypadającej na nich własności.

Włościanin unika wszystkiego, cokolwiek może pociągnąć za sobą większy wydatek, tembardziej zaś gdy nie czuje potrzeby i korzyści z takiego wydatku. Hipoteka jest dla umysłu włościanina pojęciem niedostępnem... Jeżeli wie coś o niej, to tylko tyle, iż jest kosztowna, a to wystarcza dla niego, ażeby zawsze jej unikać.

Każdy włościanin, pożyczając sumę choćby 300 rs., woli zapłacić procentu 18% rocznie, byleby wziąć pieniądze na rewers, niż dać obligację hipoteczną i płacić 8—10%, doskonale bowiem pojmuje, iż koszta podróży obojga małżonków do hipoteki, koszta wpisów hipotecznych, pokwitowań i wreszcie wykreślenie długu z hipoteki — pociągną większe wydatki, niż nadwyżka 8 procent od sta rocznie.

Dla tych samych przyczyn, t. j. wysokich kosztów, i mieszczanie niechętnie korzystają z dobrodziejstwa jawności hipotecznej, chociaż mają hipotekę pod ręką.

Bez żadnej przesady można twierdzić, że zaznaczony powyżej stan rzeczy istnieje w całym kraju.

Wobec takich warunków faktycznych trudno doprawdy wymagać od drobnych właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich, ażeby dobrowolnie ponosili olbrzymie koszta, wynoszące nieraz z górą 50% całego szacunku majątkowego — dla ujawnienia tytułów swojej własności; koszta to doprawdy tak wysokie, iż nie mogą być zrównoważone zyskami, jakie z urządzenia hipotecznego osiągnąć można.

Z drugiej znowu strony, dla udostępnienia tych urządzeń ogółowi włościan i mieszczan potrzeba tak radykalnych zmian w taksie opłat hipotecznych i w samych nawet urządzeniach hipoteki, iż ważną tę i zawiłą sprawę nie tak łatwo rozstrzygnąć.

Dopóki bowiem o każdym akcie będą czyniono kosztowne ogłoszenia w wiadomościach senatu, dopóki każda regulacja hipoteki i postępowanie spadkowe po zmarłym drobnym właścicielu lub wierzycielu sumy nie przewyższającej 300 — 500 rs. będzie kosztowało 20 — 25 rubli, a z podróżami i dowodami nawet około 50 rs., dopóki prosty wpis sumy 100 rs. będzie kosztował 3 rs. i tyleż jej wykreślenie — dopóty też mieszczanie, a tem bardziej włościanie z hipoteki korzystać nie będą mogli.

Jest to sprawa ważniejsza, niżby na pozór zdawać się mogło. Dziś już znajduje się w kraju na-

---

interesu dobrze poinformowana, podczas gdy teściowa z zwykłą lekkomyślnością naszych pań w interesach pieniężnych! Lichwiarska zatem mogła grozić procesem (którego nie pragnęła wcale), wiedziała bowiem, że nigdy do niego nie przyjdzie.

Proces wygrany nawet przez nas ujawniłby jednak lekkomyślność (świat by to osądził nieco ostrzej) teściowej i Wandy, domowe familijne tajemnice wyszłyby na jaw, honor żony byłby zaangażowany, moje i jej nazwisko powtarzane przez całą publiczność Warszawy. Za nic w świecie, o! jakiż tryumf zgotowałbym baronowej i jej podobnym. Prawda, że złość mnie opanowywała na myśl, że ta haniebna spekulacja teściowej i Lichwiarskiej, oparta na obawie skandalu z mej strony, tak im się dobrze powiedzie, a jednak nie miałem innej drogi wyjścia jak zapłacić.

Wobec takich strat moralnych, jakie mnie czekały materjalne są niczem, chociażby nawet w takiem położeniu, w jakiem wtedy byłem.

Z owych 5,000 rs. trzy potrzebowałem mieć za tydzień. Ożenienie i urządzenie domu wyczerpały całą gotówkę, jaką rozporządzałem. Pozostawało wprawdzie trochę kapitału na hipotece, potrzeba więc go było wycofać, naturalnie, że nie bez znacznej straty, dłużnik bowiem nie odda przed terminem bez ustępstwa z mej strony. Ten, u którego miałem pieniądze, był to człowiek zamożny, zawsze jednak nie miałem prawa żądać zwrotu przed czasem, nastąpić to więc mogło tylko drogą ustępstw z mej strony.

Tak więc fundusz, odkładany na czarną chwilę życia, rozproszy się na takie fantazje jak ów nietoperz lub japonka na futrze składające wyprawę Wandy.

Wszystko to jednak były tylko przypuszczenia, niknące zupełnie wobec drugiego rewersu (o którego istnieniu nie wątpiłem już zupełnie), a który przerażał mnie jak każda nieznana groźba!

Zaniepokojony do żywego, zadawałem sobie pytanie kto go podpisywał? dawna panna S., czy też adwokatowa R., a przedewszystkiem do czego zobowiązywał wystawczynię?

— Nie, to doprawdy oszaleć można! — wołałem przebiegając mój pokój tam i na powrót. — Co za matka! żeby na taką kompromitację narażać własne dziecko!

Co za lekkomyślność ze strony Wandy! myślałem mimowoli zastanawiając się nad tem, jak niekorzystny cień rzucał ów czyn na postępowanie żony!

Winiąc ją jednak musiałem i usprawiedliwić zarazem. Młoda, całkiem pod wpływem matki, którą naturalnie kochała, czyż mogła jej nie ufać? A ta matka, grając zręcznie na strunach serca, ufającego jej dziecka, umiała w nie wpoić i przelać takie przekonania, jakiego potrzebowała do przeprowadzenia swych zamysłów! A teściowa? Ta kochała swe dziecko i była w swem prawie, nie mogła przecież narażać córki na śmieszność, wydając za mąż bez „jedwabnego nietoperza" i kulisu!

Oddany tym smutnym myślom nie słyszałem wcale wejścia żony, która widocznie zaniepokojona, że do niej niej nie powróciłem, sądząc, że się gniewam, przyszła sama do mego gabinetu...

Spostrzegłszy ją podniosłem się idąc ku niej, ale ona podbiegła do mnie i zarzuciwszy mi ręce na szyję, ukryła swą bladą ze wzruszenia twarzyczkę na mej piersi, szepcząc przerywanym głosem:

— Waciu przebacz mi, nie gniewaj się, wiem że to źle, ale ja nie jestem winna, myśmy niewinne! Wujaszek obiecał przysłać. Mama się martwiła, nie mogąc sypiać po nocach. Nie miała ani na wyprawę, ani na wesele!...

— Dlaczegóż więc nie powiedziałyście mi całej prawdy? — przerwałem.

— Tobie? — zawołała żona z nieukrywanem zdziwieniem, ależ to niepodobna! to nie wypadało! Mama mówiła, że nawet odkładać ślub niedobrze, bo to cię mogło zrazić. A ja cię tak bardzo kochałam—dodała, wyciskając pieszczotliwy pocałunek na mych ustach.

— Przypuszczam, że matka rzeczywiście tak sądziła, to zawsze nie mając pieniędzy, pocóż było robić tak kosztowną wyprawę?

— Ale bo to widzisz, chcąc sprawić nowe rzeczy musiałyśmy popłacić dawne rachunki, a te magazynierki tak drogo każą sobie płacić, że i to nam zaledwie wystarczyło...

— Rachunki przecież nie są popłacone, miałyście przytem pożyczkę Lichwiarskiej?!

— Mówię ci, że musiałyśmy popłacić dawne długi, a reszta wyszła na przyjęcia w czasie twoich wizyt, na wesele. Zresztą—dodała Wanda — mama nie wzięła całych trzech tysięcy, a tylko dwa czy półtrzecia, nie wiem doprawdy wiele. Lichwiarska nie chciała pożyczyć, zaledwie ją mama ubłagała, przystając na wszystkie warunki...

— I jakież to były te warunki?

— Dobrze nie wiem, bo ona się z mamą układała. Wiem tylko to, że koniecznie żądała, ażeby rewers wydany był na moje imię i moją ręką napisany.

Jakkolwiek niecierpliwie, wysłuchałem jednak wynurzeń Wandy, wierząc, że z jej tylko ust dowiem się całej prawdy.

— To wszystko dobrze! — rzekłem po chwili, patrząc bystro w twarz żony—ale nie rozumiem zupełnie, jakim sposobem ten rewers pozostaje w twoich rękach, jeżeli dług nie został jeszcze uiszczony?— dodałem z naciskiem.

— A, bo Lichwiarska ma drugi rewers! — odpowiedziała spokojnie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

szym około 30% nieruchomości w drobnych osadach włościańskich i miasteczkach, które nie posiadają uregulowanej hipoteki i dla których jedynym dowodem prawa własności są kontrakty urzędowe. Jest znowu pewien procent i takich właścicieli, którzy nawet kontraktów nie mają. Z czasem więc, gdy nieruchomości zmienią swoich obecnych właścicieli — na co długo czekać nie trzeba — cała masa drobnych osad włościańskich i drobnych własności małomiasteczkowych będzie pozbawiona urządzenia hipotecznego.

Dziś więc już wyradza się kwestja społeczno-prawna, w jaki sposób zapewnić właścicielowi drobnych nieruchomości dobrodziejstwo urządzeń hipotecznych, dających jawność i pewność tytułów własności.

Sprawa ta w każdym razie może być rozstrzygniętą tylko na drodze prawodawczej, że zaś do takiego rozstrzygnięcia kwalifikuje się, o tem chyba dostatecznie przekonywają fakty, wyżej przytoczone.

W ważnej tej kwestji chętnie otwieramy dyskusję.

Fr. Ol.

Teatr.

W ciągu dwóch ubiegłych dni wszystkie trzy teatra nęciły publiczność nowościami, z niejednakowem wszakże powodzeniem.

W wielkim dawano „Fausta“ z panią Brajninową w partji Małgorzaty.

Słuchacze, pamiętający dość pomyślne debiuty tej śpiewaczki w „Aidzie“ zawiedli się w oczekiwaniach.

Głos pani Brajninowej został naturalnie tem czem był, ale piękne, sympatyczne brzmienie nie uratowało intonacji, która chwiała się ustawicznie i ciągłemi zboczeniami niemile oddziaływała na publiczność drażliwym słuchem od natury obdarzona.

Nie wiemy co było powodem tej niepewności w śpiewie primadonny: czy przypadkowa niedyspozycja, czy może niewłaściwy wybór partji na drugi debiut, dość że Małgorzata śpiewała nieczysto, czem naturalnie dobrze dla siebie usposobić słuchaczów nie mogła.

W teatrze rozmaitości dodano przedwczoraj do nowej sztuki pani Mellerowej jednoaktówkę Madejskiego pt. „Sto tysięcy“.

Jestto drobiazg, osnuty wprawdzie na bardzo błahej treści, ale ożywiony szczerym humorem, który nastręcza grającym artystom pole do prawdziwego popisu.

To też pan Wolski, mąż strofujący młodziutką żonę za to, że na stanowisku baronowej i starościny nie może zachować arystokratycznej powagi, panna Wisnowska przekładająca całusy, pieszczoty i śmiechy nad wszystkie tytuły, pan Rapacki i panna Micińska rodzice baronowej, wyborna para staruszków, upatrujących w krochmalnym szyku jedynaczki, ślady tyraństwa zięcia, zagrożonego z tego powodu utratą przyrzeczonych „stu tysięcy“, cały ten kwartet nastrojony był na ton serdecznego komizmu z dominującą nutą werwy p. Rapackiego, który pomnożył bogaty swój repertuar staruszków jednym więcej wyśmienitym typem.

Teatr mały wystąpił z melodramatem „Ubodzy w Paryżu“, i pokazuje się, że dobrze zrobił, bo widownia przy ulicy Daniłowiczowskiej napełnioną była od góry do dołu.

Repertuar tego teatrzyku umie stosować się do ram, w które go ujęto odrazu i do sił w które go zaopatrzono, angażując za minionych rządów na prawo i na lewo, bez wyboru i z najrozmaitszych pobudek, nic wspólnego ze sztuką nie mających.

Największem powodzeniem cieszy się tam operetka i na nią też wypada może zwrócić baczniejszą uwagę, nie żałując nawet wydatku, tam gdzie bez zawodu dochodu spodziewać się można.

Pod tym względem dyrekcja traktuje nieco pomacoszemu scenę, którą przecie sama wytworzyła, nie bacząc na to, że wystawa i w ogóle zewnętrzne efekta wielką odgrywają rolę w powodzeniu tego rodzaju widowisk.

Na samej jednak operetce nie może się oprzeć teatr, obowiązany codzień dawać przedstawienia, trzeba więc repertuar stosować do środków rozporządzalnych, a te środki, jak wiadomo, są bardzo problematycznej wartości.

Oprócz kilku osób prawdziwie uzdolnionych, personel małego teatru składa się z rzeszy nie na wiele przydatnej, która jedynie przy pomocy sił z dwóch poważniejszych teatrów, od biedy da się spożytkować w utworach grubszej roboty, w farsie lub w melodramacie.

To też w ten sposób zdobywa sobie treść mały teatr, w ten sposób dąży do wytworzenia własnego repertuaru, a może i własnej gustującej w tym repertuarze publiczności.

O melodramacie „Ubodzy w Paryżu“ nie da się nic więcej powiedzieć prócz uwagi, że należy on do tych robót o zamaszystych konturach, o jaskrawym kolorycie, o gwałtownych kontrastach, które stanowiły uciechę publiczności z przed pięćdziesięciu lat.

Rodzaj ten nie zestarzał się tak dalece, a raczej odradza się dziś w formach jeszcze bardziej krańcowych.

Po orgiach psychologicznych, po szale analitycznym, występują znów na scenę natury proste, bez komplikacyj, urobione z samych niższych instynktów, podnieconych ostrzejszym jeszcze fermentem antagonizmów społecznych.

Takie postacie przemawiają dziś językiem ponętnym dla powinowatej sobie publiczności, na widzów zaś wykształceńszych a przecywilizowanych działają siłą grozy dramatycznej, zawięszonej nad całemi społeczeństwami.

Jest pewne pokrewieństwo między dzisiejszym a dawniejszym melodramatem i w niem może szukać należy przyczyny tego charakterystycznego objawu, że wznowienie takiego fabrykatu (mniejsza o to czyjego), jak „Ubodzy w Paryżu“, więcej ściąga publiczności, aniżeli przedstawienie takiego dzieła, jak „Marja Stuart“ Słowackiego.

Przedstawienie „Ubogich“ poszło dość gładko, naturalnie dzięki siłom nie należącym do teatru małego.

Oprócz p. Morozowicza, aktora bardzo zdolnego, który jest filarem sceny przy ulicy Daniłowiczowskiej, główne role w melodramacie przypadły paniom Borkowskiej, Mireckiej i p. Grubińskiemu, tj. artystom, będącym bardzo na swojem miejscu na naszych większych scenach; panna Mirecka z uczuciem i prawdą grała sympatyczną rolę Antosi; gra pani Borkowskiej odznaczała się prostotą i serdecznością.

Należy się też wzmianka p. Piaseckiemu, który przyzwoicie wywiązał się z roli nadliczbowego urzędnika.

W. B.

Szujski w gimnazjum.

Było to w roku 1849-ym, w październiku, gdy mianowany zastępcą profesora gimnazjalnego, zjechałem na nową posadę do Tarnowa i przez ks. Galeckiego, ówczesnego dyrektora gimnazjum, zainstalowany zostałem.

Uczyłem wówczas w kilku klasach, a gospodarzem byłem klasy trzeciej.

Gdy poraz pierwszy wszedłem do tej klasy, dwie postacie studenckie, wychylające się z pierwszej ławki, uderzyły mnie silniej. Jedna szczupła, wysoka, blada, z dużemi a rozumnemi oczyma. Był to Gołębiowski, późniejszy profesor gimnazjalny we Lwowie, tłumacz historji Fütza, zapalony już wtedy muzyk-fortepianista

Obok niego siedział chłopiec, może 13-to lub 14-to letni z tak oryginalnie sympatycznym, pociągającym wyrazem twarzy, iż oczu od niego oderwać nie mogłem. Twarz pełna, świeża, jak krew z mlekiem, oko jasne, wesołe, włosy bląd, długie, spadające na barki, przytem chustka na szyi, w fantastyczny węzeł związana z długiemi na piersi spadającemi końcami. Oto obraz młodego Józefa Szujskiego...

Ci dwaj, Gołębiowski, pierwszy w klasie i Szujski, drugi, byli wówczas nierozłączną parą.

Trzymając się studjowanych poprzednio zasad pedagogicznych, traktowałem z początku wszystkich uczniów jednakowo. Czy Gołębiowski, czy Szujski, czy inny, u mnie byli uczniami. Atoli ten ostatni wkrótce w świeżej teorji pedagogicznej silny zrobił wyłom!

Nie było wówczas jeszcze osobnych książek polskich do czytania „Wypisów“, na wygłaszanie więc czyli deklamację musiałem sam dyktować uczniom „Powrót taty“ Mickiewicza. Zacząłem dyktować; wszyscy piszą, jeden Szujski siedzi spokojnie. Co to? pomyślałem, — jakiś leniuch lub uparciuch... Zaraz ja go tu wybadam!

— Szujski! — zawołałem — dlaczego nie piszesz?

— Umiem na pamięć „Powrót taty“ — odpowiada mi powstając.

— Tak? odezwałem się niedowierzająco... dobrze... to wygłaszaj!

Jest już lat temu sporo, lecz dziś jeszcze słyszę jego wdzięczny głos, widzę mieniące się rysy sympatycznej twarzy, dostrzegam jak zachmurzył czoło i z roziskrzonem okiem zawołał:

„Wtem: Stójcie, stójcie! krzyknie starszy zbójca“, a jak smętnem, zwilżonem prawie okiem, kończył:

„Ach! ja mam żonę, a u mojej żony
Jest synek taki maleńki.“

Tak istotnie od owej deklamacji zupełnie inaczej patrzałem na chłopca, starając się go bliżej poznać. Jakoż wnet nabrał do mnie zaufania. Mieszkał wówczas na pięterku, razem ze swoją matką, którą czcił jak świętą, ubóstwiał niemal. W pogodne dni wiosenne często spotykałem tę parę na przechadzkach samotnych.

Dwa lata i pół upłynęło, gdy raz przychodzi do mnie do domu Szujski i z nieśmiałością pokazuje niewielką, pięknie oprawną książeczkę...

Otwieram. Pełno w niej poezyj kaligraficznie wpisanych. Były to jego pierwsze utwory poetyckie. Z zaufaniem przyszedł do mnie, pytając o ich wartość.

Przeglądałem je spokojnie, zostawił mi je — a były to istne... perły. Co tu ognia, fantazji, uczucia! Później kilka z nich pojawiło się w *Dzienniku literackim*, redagowanym przez Jana Dobrzańskiego.

Tak zaczął pisać Szujski.

Dopiero po kilkunastu latach, gdy ś. p. Józef był już profesorem w uniwersytecie Jagiellońskim, dawny nauczyciel spotkał się z uczniem. Pomimo tylu lat rozłąki uczucia jego nie zmieniły się całkiem. Zawsze to samo czyste, szlachetne serce, ta sama pamięć o dawnym nauczycielu.

Nie spodziewałem się zaiste, iżby przyszło mi kiedy odzywać się w podobny sposób...

Bóg tak chce, nam godzić się z Jego wolą...

A tobie zacny uczniu, promienny poeto i znakomity historyku, niech ta ziemia, której dzieje tak pięknie opowiedziałeś, lekką będzie!

St. Sobieski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. H.* — I ten nie będzie — niestety!

— *Prenumeratorowi z Solnej.* — Czyż tego rodzaju... fakta kwalifikują się do druku?

— *Drowi W. w Warszawie.* — Nie dla nas, rękopism do zwrotu w redakcji.

— *Pedagogowi.* — Nie da się poruszyć.

— *Amelji.* — Pseudonym śliczny — ale rzecz — przepraszamy — bardzo licha.

— *Interesowanemu.* — Do naszej redakcji.

— *Panu F. R.* — Wyszło w roku 1867-ym w Krakowie. Rzecz na wyczerpaniu.

— *Panu W. Garcz.* — O ile nam się zdaje, w domu po-paulińskim.

— *Panu F. M. Piew.* — Nie do druku.

— *Panu J. Ed. Ab.* — Prócz wymienionych przez nas, więcej nikogo z polaków na liście utopionych nie było. Kompletną listę mieć będzie konsulat pruski w Warszawie.

— *Ewangelikowi.* — *Nowiny* tak przedstawiły tę kwestję: ...„Zresztą duch apostolski grasuje nietylko między szlachtą. W pewnej mieścinie poznańskiej czy galicyjskiej zawakował dość intratny urząd pastora. Otóż jeden z kandydatów wypowiedział tak piękne kazanie, iż wnet potem jakiś miejscowy heretyk publicznie wyparł się swoich poprzednich błędów i oświadczył zamiar przejścia na łono kościoła, który cieszy się posiadaniem tak wymownego kaznodziei. Niektórym z owieczek tak czcigodnego kandydata, niespodzianka ta przypominała scenę grzmotów z „Pięknej Heleny“. Poważniejsi jednak przyjęli to z dobrą wiarą i oświadczyli, że mówca tak szczęśliwy w nawracaniu kacerzów powinien w interesie kościoła być wysłanym do Chin, gdzie jego gorliwość, między 400 miljonami rodowitych pogan, znajdzie dla siebie właściwe pole, a może — i koronę męczeńską, lepszą od wszelkich pensyj...“

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na mocy przedstawienia ministerstw oświaty i spraw wewnętrznych, zatwierdzonego przez komitet ministrów, nauczyciele szkół gminnych będą wysługiwali liczbę lat, przepisaną dla lekarzy i innych urzędników gminnych.

= Według gazet petersburskich, ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od administracji gubernij, do których nie wprowadzono jeszcze instytucyj ziemskich, dokładnych danych o środkach wyżywienia ludności i stanie oświaty w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

= *Nowosti* donoszą, iż w tych dniach nastąpiła decyzja co do powiększenia liczby inspektorów drukarń i zakładów litograficznych w stolicach.

= Wydelegowana przez ministerstwo sprawiedliwości specjalna komisja ukończy w tych dniach prace około ułożenia nowej ustawy mierniczej.

= Kwestja powrotu do dawnego systemu ekspedjowania gazet i pism perjodycznych podobno znów znajduje się na porządku dziennym. Zapewniają, iż zmiana ta nastąpi z początkiem przyszłego roku. Od tej więc pory kantory i biura pocztowe przyjmowałyby, tak jak się to dawniej działo, prenumeratę, a redakcje nie byłyby już obowiązane dostarczać egzemplarzy prenumeracyjnch pod banderolami.

= Na mocy rozporządzenia ministra dóbr państwa, nadzór nad topielniami żelaza i fabrykami stali w guberuji warszawskiej powierzony został inżenierowi pierwszego okręgu górniczego.

= P. Banich, towarzysz prezesa sądu okręgowego w Siedlcach, mianowany został członkiem izby sądowej warszawskiej.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zawiadamia, iż uzyskała moc obowiązującą taryfa specjalna bezpośredniej komunikacji na przewóz soli pełnemi wagonami po 600 pudów ze stacji Dekonskaja drogi żelaznej donieckiej do stacji Warszawa nadwiślańska przez Merefę-Worożbę-Kijów-Kowel; opłata za przewóz 600 pudowego wagonu soli wraz z naładowaniem, wyładowaniem i rogatkowem, pobieranem na rzecz m. Warszawy, wynosi za przestrzeń Dekonskaja-Warszawa nadwiślańska rs. 180 kop. 30.

= Na kolei nadwiślańskiej powstał projekt wprowadzenia z wiosną r. b. pociągów osobowych, które kursować mają pomiędzy stacją główną kolei nadwiślańskiej a dworcem petersburskim.

= W ostatnim cyrkularzu p. ministra komunikacyj znajdujemy podziękowanie drogom żelaznym za rysunki i modele, wykonane przez uczniów szkół technicznych kolejowych, a produkowane na ostatniej wystawie przemysłowej w Moskwie; z naszych szkół podziękowanie takie otrzymały: lubelska za rysunki i wyroby ślusarskie i stolarskie, oraz za kolekcję wzorów dla poglądowej nauki geometrji i szkoła techniczna przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńsko-bydgoskiej istniejąca, za rysunki uczniów, przyrządy fizyczne, instrumenta, modele i wyroby ślusarskie i tokarskie.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 14-go do dnia 21-go stycznia r. b. włącznie, wydała 125 nowych książeczek (więcej o 25 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 726 wnioskach, złożono rs. 21,635 k. 70 (więcej o rs. 5,851 k. 70 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 434 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 4 k. 79, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 20,059 k. 4, oraz umorzyła 133 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,313 posiada kapitał rs. 1,340,020 k. 71½, (więcej o rs. 1,576 k. 66 niż w tygodniu minionym).

= Rozkaz władzy policyjnej, niedawno do służby policyjno-lekarskiej wydany a dotyczący ściślejszego nadzoru włóczących się po ulicach kobiet złego prowadzenia, powtórnie obostrzony został. Agentom policji obyczajów dodano do pomocy patrole z dwóch strażników złożone. Oprócz tego nakazano tejże policji iżby nie dozwalała kobietom tego rodzaju wyglądać przez okna i lufciki w swoich mieszkaniach i zaczepiać przechodniów nawoływaniem lub zwracaniem na siebie w jakikolwiek sposób uwagi.

= W myśl artykułów ustawy o podatkach za prawo handlu i przemysłu zalecono, aby nowe numera dorożkarskie właścicielom powozów publicznych wydawano nie inaczej, jak za okazaniem dowodu wykupienia odpowiednich świadectw handlowych.

= Zakładom gastronomicznym, którym na czas karnawału dozwolone było przyjmowanie gości przez noc całą do godziny 5-tej rano, pozwolenie to cofnięto, ograniczając je do godzin prawa ogólnego lub też do uzyskanych uprzednio specjalnych pozwoleń.

= Nad szyldami i napisami ma być rozciągnięta baczniejsza kontrola. Władza policyjna poleciła komisarzom cyrkułowym iżby dopełnili natychmiastowej rewizji znaków i napisów. Na przyszłość wszelkie szyldy bez uprzedniego przedstawienia ich policji, nie będą mogły być umieszczane.

= W dniu wczorajszym po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł ś. p. Teofil Piotrowski, znany obywatel tutejszy. Ś. p. Piotrowski był przez czas dłuższy sędzią pokoju w dawnych instytucjach sądowych, oraz pełnił gorliwie obowiązki kuratora szpitala św. Ducha. Był też ś. p. Piotrowski jednym z nielicznych już wychowańców uniwersytetu warszawskiego z przed r. 1830.

= W dniu dzisiejszym z kościoła św. Anny wyprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. ks. Ferdynanda Rocha, z zakonu benedyktyńskiego, administratora parafji Osiek nad Wisłą.

= Sobotni *Tygodnik illustrowany* pomieścił udatny portret Józefa Szujskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Z polecenia władzy dyżurny brandmajster ma odbyć każdodziennie przed przedstawieniem przegląd przyrządów ratunkowych i wyjść bezpieczeństwa w teatrach.

* Otrzymujemy wiadomość, iż godziny sprzedaży biletów w kasach teatrów ulegną niejakiej zmianie, a mianowicie kasy otwarte będą od godziny 10-ej rano do 2 ej po południu a następnie od godziny 4-ej po południu do 8½ wieczorem.

Na wielostronnie objawione życzenie dodajemy przy tej sposobności, iż przydałby się kasom niepospolicie... telefon.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Marja Stuart"; wtorek: przedstawienie magiczne p. Pewzenera i „Ciężka próba"; środa: „Aida" (występ p. Brajninowej); czwartek: „Mefistofeles" (występ p. Miller-Czechowskiej); piątek: „Zbójcy"; sobota: „Carmen" (występ p. Miller-Czechowskiej); niedziela: „Meluzyna".

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Przebudzenie się lwa", „Szalony zakład" i „Straduję"; wtorek: „Kto winniejszy" i „Sto tysięcy"; środa: „Syn Giboyera"; czwartek: „Jacuś"; piątek: „Marcowy kawaler", „Postanowienia", „Grzeszki babuni" i „Wesele w Ojcowie"; sobota: „Kto winniejszy" i „Sto tysięcy"; niedziela: „Bibiński", „Zrzędność i przekora", „Nieśmiały" i „Prelegent".

Teatr mały.

Poniedziałek: „Życie paryskie"; wtorek: „Ubodzy w Paryżu"; środa: „Foka" i „Bęben"; czwartek: „Bettina"; piątek: „Zemsta nietoperza"; sobota: „Ubodzy w Paryżu"; niedziela: „Ubodzy w Paryżu".

* Dziś na scenie rozmaitości, na żądanie pewnego kółka towarzyskiego umyślnie do Warszawy przybyłego, Żółkowski gra „Lwa przebudzonego".

* Odbyła się próba czytana z „Mentora" Fredry, syna.

W nowej obsadzie główniejsze role powierzono paniom: Borkowskiej, Lebrunowej i Holtzmanowej, oraz pp. Grzywińskiemu i Tatarkiewiczowi.

* Sobotni koncert p. Horbowskiego w sali resursy obywatelskiej miał dość licznych słuchaczy.

Program był obfity, złożony z dzieł kilkunastu kompozytorów...

Śpiew p. Horbowskiego dostatecznie jest już znany i nic nowego o nim powiedzieć nie możemy, jak również o grze pp. Hoffmana i Kleczyńskiego, oraz deklamacji p. Lüdowej.

Natomiast parę słów szczerej zachęty i uznania należy się młodym amatorkom uczennicom p. Horbowskiego, pannom Centnarowiczównie i Rościszewskiej.

Głos panny Centnarowiczówny zyskał wiele na sumiennych studjach.

Panna Rościszewska ma sopran dźwięczny, szlachetnego brzmienia, uprawniający do pięknych na przyszłość nadziei.

Publiczność nie szczędziła obu amatorkom oznak zadowolenia, równie jak panu W. Lebrunowi, któremu jednak widoczna niedyspozycja nie dozwoliła rozwinąć tym razem wszystkich zasobów pięknego basowego głosu.

* Józef Wieniawski, jak nam donoszą z Brukselli, koncertuje tam z wielkiem powodzeniem.

= Z... błotologji warszawskiej.

Błoto na ulicach, ta egipska plaga Warszawy, stała się przedmiotem manewrów i manipulacji, żywo przypominających znaną ze wszystkich scen farsę Nestroya: „Gałganduch" czyli „...trójka".

Donosiliśmy już o dowcipnym pomyśle p. Kleinermana, który, zastępując siebie samego, dokonywał wywózki błota za pośrednictwem swego „sekretarza" p. Wizla, swoimi ludźmi i furmankami i brał za to pieniądze, które miały być potrącone z jego kaucji.

Donieśliśmy również, że p. Kleinerman w ostatniej chwili, gdy już rozpisywano licytację na przedsiębiorstwo wywozu śniegu i błota, odstąpił tę entrepryzę p. Średnickiemu

Obecnie twierdzą *Nowiny*, że i p. Średnicki tak jak p. Wizel jest tylko zamaskowanym p. Kleinermanem czyli że trzej ci panowie stanowią jedną solidarną trójkę, której wszystkie pełne dowcipu pomysły skierowane są wyłącznie ku temu, ażeby jaknajwiększą część złożonej kaucji wycofać, a w zamian pozostawić na ulicach jaknajwięcej nietkniętego błota!

W tym celu panowie ci zastępują się wzajemnie, ażeby tytułem zastępstwa otrzymać zapłatę, zaczerpniętą z kaucji, która jest wspólną ich własnością...

Poznano się jednakże na tej taktyce i całe szanowne gremjum zastępujących się wzajemnie, a wspólnie na szkodę miasta działających przedsiębiorców, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, magistrat zaś przystąpi do oczyszczania ulic na własny rachunek, siłami wynajmowanemi w drodze dobrowolnej ugody.

= W sprawie gimnazjum na Pradze.

Jeden z mieszkańców Pragi zwracał niedawno w piśmie naszem uwagę, iż wybór miejsca dla nowego gimnazjum, po rozstrzygnięciu kwestji uposażenia szkoły, jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Na którą więc ulicę i na który dom ma wypaść ten wybór?

Jedni wskazują ulicę Brukową, inni Aleksandrowską...

Sądzimy, iż pierwsza na cele szkolne zupełnie się nie kwalifikuje.

Na całej ulicy Brukowej stoją tylko trzy domy murowane, oznaczone numerami: 381, 385*b* i 407, z których dwa pierwsze leżą w pośrodku trzech targów: wołowego, końskiego i na trzodę chlewną.

Podobne sąsiedztwo—każdy to przyzna—nie stanowi warunku sanitarnego, ani też nie ułatwia komunikacji!

Dom zaś pod nrem 407 leży na samym końcu ulicy i w bliskości Wisły.

Pozostaje więc tylko ulica Aleksandrowska, szczególnie jej część w pobliżu skweru, zalecająca się świeżem powietrzem i dobrą komunikacją.

Jestto punkt środkowy dla Pragi, Nowej Pragi, Pelcowizny, Nowobrudna i nawet Kamionki.

Ztąd też rozchodzą się linje tramwajów w trzy strony: do Warszawy, do rogatek grochowskich i do Nowej Pragi.

Niech zważa kogo to bliżej obchodzi.

= Szpital dla dzieci.

Szpital dla dzieci jeszcze w roku bieżącym ma być znacznie powiększony.

W tym celu wybudowaną będzie dwupiętrowa oficyna, w której mieścić się ma specjalny oddział dla chorób wysypkowych.

= Posiedzenie.

W ubiegłą sobotę przyszło wreszcie do skutku zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej miejscowego sądu okręgowego.

Ze sprawozdania, obejmującego dotychczasową działalność instytucji tej, począwszy od dnia 13-go maja r. z., dowiadujemy się, iż kasa liczy obecnie 89 uczestników, a wypożyczyła dotąd pokaźną już sumę 8,428 rs. zaliczek.

Z początku r. b. pozostało do spłacenia 3,562 rs.

Kapitał rozporządzalny kasy wynosi 4,117 rs. 34 kop., w tem 2,784 rs. 50 kop. powstałe drogą wkładów obowiązkowych i 1,060 rs. z wkładów dobrowolnych.

Na posiedzeniu sobotniem zmian w ustawie nie zaprowadzono.

Do zarządu zaś wybrano p. Timanowskiego, wiceprezesa II-go wydziału i członków sądu pp. Rejnkego, Zawadzkiego i Moldenhawera, a na zastępców pp. Mazurkiewicza i Lentza.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Pawłowicz, członek sądu i Pletz, członek izby sądowej.

Zebranie skończyło się o godzinie 9 i pół wieczorem.

= Projekt.

Z powodu coraz częściej ponawiających się w dziennikarstwie naszem artykułów, skierowanych *ad personam*, a pod względem etycznym szkodliwy wpływ na czytelników wywierających, myśl założenia klubu literackiego nanowo poruszoną została.

Kilku poważnych ludzi ma się zająć tą kwestją, której celem ostatecznym, obok rozrywki, będzie załatwianie polubowne sporów domowych, bez przenoszenia ich do łamów pisma.

= Na nowem polu.

Dzięki bezpowrotnemu zda się zanikowi przesądów spotykamy coraz więcej nazwisk utytułowanych w handlu i przemyśle.

W dniu dzisiejszym np. Henryk hr. Skarbek otworzył „dom rolniczy ze składem nasion"...

= Wczesna Wielkanoc.

Wczesna data tegorocznej Wielkanocy należy do rzadkości.

Obchód jej dnia 25-go marca przypadał tylko w latach 1663-im, 1674-ym, 1731-ym i 1742, w wieku zaś XIX-ym dotąd ani razu.

Koncilijum nicejskie nie zgodziło się na święcenie dnia Zmartwychwstania wcześniej jak 22-go marca.

W tym dniu przypadała uroczystość ta tylko cztery razy, a mianowicie w latach 1598-ym, 1693-ym, 1761-ym i 1818-ym.

Najpóźniej znowuż obchodzoną jest Wielkanoc dnia 25-go kwietnia i w tym dniu święcono ją tylko w latach: 1666-ym i 1734-ym.

= Z karnawału.

W ciągu ubiegłego karnawału pobłogosławiono w kościołach warszawskich 495 par małżeńskich.

W ostatnim tygodniu karnawału stanęło przed ołtarzem par 180.

= Samobójstwo.

Z., zarządzający sklepem spółki krawieckiej, a zamieszkały przy ulicy Piwnej, zażył fosforu, zeskrobanego z zapałek, celem odebrania sobie życia.

Wczesna pomoc zapobiegła na razie niebezpieczeństwu, które jednak nie minęło jeszcze zupełnie.

Z. odwieziony został do szpitala św. Ducha dla dalszej kuracji.

Powodem zamachu samobójczego były podobno sprawy pieniężne.

Z. ma żonę i jest ojcem pięciorga małoletnich dzieci!

= Napad.

Na włościanina Jozefa W., przejeżdżającego nocą, napadło za rogatkami grochowskiemi pięciu opryszków, żądając pieniędzy.

W. stawił opór, lecz uległ przemocy, otrzymawszy kilka ciężkich ran.

Sprawców napadu rozbójniczego wykryla już straż ziemska; są to mieszkańcy Pragi, znani złodzieje koni.

= Fatalny wypadek.

W domu pod nrem 6 przy ulicy Ceglanej robotnik Michał I. wpadł przez nieostrożność do kadzi, pełnej wrzącej wody. Biedny człowiek uległ nader ciężkim poparzeniom.

Wieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, I. w drodze wyzionął ducha.

= Z działalności straży ogniowych.

Towarzystwo straży ochotniczej w Łowiczu miało dotąd, począwszy od chwili zawiązania, t. j. od dnia 21 go października 1878 roku, ogółem 7,924 rs. 99½ kop. dochodu.

Przychód w jednym tylko r. 1882-im wraz z remanentem z roku poprzedniego wynosił 2,342 rs. 63½ kop.

W ciągu swojego istnienia towarzystwo wydało 7,805 rs. 89 kop., a w ostatnim roku 2,223 rs. 53 kop., tak, iż remanent na r. b. wynosi 119 rs. 10½ kop.

= Resursa kupiecka.

Grono kupców w Kaliszu powzięło zamiar otworzenia w tem mieście resursy kupieckiej na wzór istniejącej w Lublinie.

W tym celu podjęte być mają niebawem stosowne starania.

= Bal maskowy.

Dany na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Łodzi w końcu karnawału bal maskowy powiódł się wybornie.

Towarzystwo osiągnęło ztąd sumę rs. 2,400, która prawie w całości będzie mogła być obróconą na wsparcia dla biednych.

= Świętokradztwa.

Pabjanice w piotrkowskiem są od pewnego czasu widownią nieustających rabunków w miejscowych kościołach.

Niedawno niewiadomi dotąd złoczyńcy okradli kościół ewangelicki, później zrabowali świątynię katolicką, w ostatnich znowu dniach odwiedzili bóżnicę miejscową.

Szajka ta zaczyna teraz gospodarzyć w okolicy.

W Widawie bowiem okradziono kościół farny, lecz tym razem, jak donosi *Tydz.*, z mniejszem powodzeniem.

Jednego rabusia ujęto na gorącym uczynku, drugiego zaś złapano na drodze za Łaskiem...

Dziwny, doprawdy, brak bezpieczeństwa...

= Śmierć z zagorzenia.

We wsi Grabowie, nieopodal Warszawy, zagorzała żona ekonoma, Kacpra W., wraz z trojgiem dzieci.

Udzielona pomoc przywiodła do życia matkę i 10-letnią dziewczynkę, którym jednak zagraża silne niebezpieczeństwo.

Dwaj chłopcy, bliźniaki, zasnęli snem wiecznym.

= Smutny wypadek.

W dniu 29-ym z. m., do wsi Lipka, gminy Łosień, powiatu bendzińskiego, przybył żołnierz pogranicznej straży miejscowego posterunku granicznego, i stanął u znajomego włościanina Mateusza Urazka.

Podczas rozmowy, przybysz, będąc w stanie nietrzeźwym, wydobył z cholewy nabity rewolwer, w którym chciał coś poprawić.

W jednej chwili jednak rozległ się huk, a strzał rewolwerowy, ugodziwszy 19-letniego syna Urazka, ranił go ciężko.

Ranny odwieziony został na kurację do szpitala powiatowego.

Ze świata

× **Za trumną Szujskiego**, prócz wymienionych przez nas w sobotniem sprawozdaniu telegraficznem osobistości, postępowali: ks. biskup Janiszewski, książę Windischgraetz komendant wojsk w Krakowie, Kaźmierz Chłapowski przedstawiciel Koła polskiego w Berlinie, Julian Klaczko, Jan Matejko, Jan Zacharjasiewicz, St. hr. Zamoyski z Warszawy.— Niezwykle uroczystem miało też być odprawione nazajutrz nabożeństwo żałobne w przepełnionym kościele św. Anny. Przed katafalkiem ustawiono olbrzymi biust gipsowy historyka, dzieło rzeźbiarza Gadomskiego. Sumę celebrował ks. biskup Dunajewski. Kazał z natchnieniem ks. rektor Pelczar.

× **Na gmachu sejmowym we Lwowie**, z powodu śmierci Józefa Szujskiego, powiewała w sobotę żałobna chorągiew.

× **„Jaskinia piratów“**, znane płótno Henryka Siemiradzkiego, wystawione zostało we Lwowie.

× **P. Jadwiga Łuszczewska** (Deotyma) ukończyła szereg odczytów na cel dobroczynny w Poznaniu. Przyjmowano tam poetkę nader gościnnie.

× **Z Rzymu** donoszą nam, iż pod obrazem Matejki „Hołd pruski“ niema podpisu *„pittore russo“*. Na ramach znajduje się nazwisko ich konstruktora p. Bogackiego, w katalogu zaś czytamy: *„Matejko Giovanni de Cracovia“*.

× **Polak.** Gazeta nowyorska *Zgoda* donosi, iż pomiędzy ofiarami hotelu w Milwaukee znajduje się jeden polak, znaleziono bowiem na piersiach trupa medalik z wizerunkiem Najświętszej Panny Częstochowskiej...

× **Pamiętnik swój** zatytułowała Sarah Bernhardt *„Ma vie de théâtre“*. Nie będzie to przeto, jak donosiliśmy, autobiografja.

× **W Kolonji**, jak wiadomo, stoi na jednym z placów posąg Bismarka — Bismarka bez brody! Otóż pewnego poranku ku wielkiemu zdziwieniu przechodniów ujrzano twarz spiżową kanclerza przyozdobioną wspaniałą siwą brodą! Naturalnie zgromadziły się wkrótce tłumy gapiów dziwujących się cudowi — policja jednak czuła się w obowiązku ogolić jaknajśpieszniej księcia-kanclerza i zarządzić śledztwo celem wykrycia dowcipnisia, tak dbałego o historyczną ścisłość podobieństwa posągu...

× **Gladstone** otrzymał listowne ostrzeżenie, aby się nie ważył wracać do Londynu, gdyż uknuto tam spisek na jego życie. List był podpisany *„Sword“* — miecz. Przy piśmie załączoną była proklamacja opatrzona kilkoma nazwiskami. List, jak wiele mu podobnych, spoczął... na dnie kosza premiera.

× **Katastrofa.** Parowiec „Kenmure Castle“, idący z Londynu do Hong-kongu, zaskoczony w nocy z d. 2 go na 3-ci b. m. burzą w zatoce Biskajskiej, poszedł na dno, pogrążając w morskie głębie przeszło dwieście osób. Łódź opuszczona jeszcze w porę uniosła pewną liczbę pasażerów, wśród których kilka kobiet, niemal nagich. Nieszczęśliwych rozbitków na śmierć zgłodniałych i zziębniętych, po trzydniowem błąkaniu się po morzu, zabrał francuski parowiec i wysadził ich na ląd w Boulogne.

× **Najcięższy człowiek.** W Milwaukee zmarł niedawno człowiek ważący 486 funtów; w braku odpowiedniej trumny, pochowano go w skrzyni.

× **Dr Botkin**, jak donoszą *Petersburskie kliniczne wiadomości* — odkrył obecność szkodliwych dla ludzkiego organizmu pasożytów w... cebuli. Zwierzątka te podobne są wielce do trychiny (*Trichina spiralis*), znajdującej się w świninie.

× **Odpowiedź.**

Ludwik XV-ty, wysłuchawszy kazania, wypowiedzianego przez duchownego, którego protegował Richelieu, zgorszony z powodu licznych przymówek do dworu, rzekł:

— Mój kardynale, grad kamieni spadł na twój ogród.

— Niestety! kilka z nich przeleciało na park waszej królewskiej mości — odparł dowcipny minister...

× **Kwestja.**

— Dlaczego mormoni tyle żon mają?

— Każdy usiłuje wynaleźć taką, coby odpowiadała jego marzeniom, a to wymaga poszukiwań bez końca...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

J. Bujakowska rs. 1 jako przegrany zakład.

Na kościół Wszystkich Swiętych.

Kwapiński Kazimierz stangret za lekceważenie obowiązków i hardość jako karę rs. 3, Szczepan Piekarek stangret za pijaństwo rs. 3, Stojanowski Michał stangret za pijaństwo rs. 3, bezimiennie rs. 1 srebrny.

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

A. K. rs. 20, Janek F...ger za nieposłuszeństwo k. 30; (pięknie, że Janek ofiarę złożył dla człowieka zasłużonego, ale nie pięknie, że jest nieposłuszny).

Dla najbiedniejszych.

Służący L. K. k. 30 za niepilnowanie domu.

Dla Zambrzyckiego, Ogrodowa nr 36.

Zasmucona matka składa rs. 2, aby tenże pomodlił się na intencję Maniusi zagrożonej utratą wzroku.

— Hipolitowie Wawelberg jako w rocznicę śmierci b. p. ich córki Felicji, składają rs. 50 z przeznaczeniem rs. 25 dla szpitala dziecięcego dra Sikorskiego i rs. 25 dla szpitala dziecięcego imienia Bersohnów.

— *A. n.* Ponieważ z bufetu gospodarczego urządzonego podczas wieczoru na rzecz „Przytuliska“ w dniu 23-im z. m. zginęło, jak w swoim czasie głoszono, rs. 100, a nikt nie odniósł tej kwoty ani żadnej nie udzielił wiadomości, zatem dożywotnia opiekunka nie chcąc instytucji tej na stratę narazić, złożyła rs. 100 na ręce przewodniczącego „Przytuliska“. *M.*

— *A. n.* Dla uspokojenia pani M. S., która nie pozwoliła mężowi swemu przyjąć dywanika ręcznej roboty, zawiadamia się, że tenże złożony został w redakcji *Kurjera Warszawskiego* z przeznaczeniem dla najbiedniejszych. Ofiarująca ceni go na rs. 3.— Kto da więcej? *X.*

⚭ Dnia 3-go lutego, w Nicei, zawartym został związek małżeński pomiędzy panem Aleksandrem de Bertholdi, obywatelem ziemskim, a panną Jadwigą Orzeszkówną, córką Kaliksta, marszałka szlachty gubernij grodzieńskiej, i Emilji ze Skirmuntów małżonków Orzeszko.

Szczęść Boże młodej parze!

JADWIDZE I ALEKSANDROWI BERTHOLDI

Kochaliśmy was szampanem
W dzień zaślubin uroczysty,
Ile napój ten srebrzysty
Naszych serc zostawał panem,
Tyle biegło ku Florencji
Czułych westchnień i atencji.

„Niech im dobrze w życiu będzie!“
Wołaliśmy pełni werwy,
A że toast szedł bez przerwy,
Musieliście czuć go wszędzie.
I z kielichem białe ręce
Od Nicei do Firenze.

One nad waszemi głowy
Zakreślały życzeń wianki,
Całowały skroń bogdanki,
I jej lubej też połowy,
A tej szczęsnej w przyszłość jazdy
Zazdrościły włoskie gwiazdy.

Nasze skryły się za chmury,
Co rzucały śniegu płatki,
Przypinając sukniom łatki,
Zawodziły taniec z góry.
I w myśl naszych serc intencji
Biegły żwawo do Florencji.

Tam się pewnie zmienią w róże,
I pod wasze padną stopy,
Kwiat północnej Europy
Hołd południa odda córze,
I wypowie tej nieznanej,
Że tu świat w niej zakochany.

Bazgracz.

Warszawa 3 lutego 1883 r. —119—

Nekrologja.

† Ś. p. Roman **Poraziński**, b. urzędnik Banku Polskiego, kupiec i obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 35, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 10 b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra w dniu 13 b. m., we wtorek, o godzinie **11 i pół** zrana; wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy stroskana żona z dziecięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —134—

† Ś. p. Teodozja **Majewska**, panna, córka zmarłego kupca miasta Warszawy Ksawerego i żyjącej Zofji z Pruskich, w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 18 przeżywszy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 11 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu matka, brat i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 13 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —576

† Ś. p. Wanda z Krosnowskich **Zaborowska**, w 20-ym roku życia, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 10-ym lutego r. b. w majątku Kamienicy, w powiecie gostyńskim. Stroskany mąż i rodzice zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb w dniu 13 b. m., w mieście Żychlinie, w powiecie kutnowskim, odbyć się mający. —568

† Ś. p. Wawrzyniec **Kwaśniewski**, emeryt, kawaler orderów, były naczelnik wydziału w zarządzie warszawskiego ober-policmajstra, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 61, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 10 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążony brat z rodziną zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 13 b. m., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, oraz na wyprowadzenie zwłok

w tymże dniu i z tegoż **kościoła**, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —665

† W dniu 4 b. m. zakończył życie po kilkunastoletniej chorobie w Pau (Basses Pyrenées w poł. Francji) ś. p. Ferdynand **Kossowski.** Za duszę zmarłego żałobne nabożeństwo odbędzie się w dniu 15 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które szanownych przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego, stosownie do życzenia nieobecnej tu żony jego zaprasza się. —135

† Wczoraj, o godzinie 5 i pół wieczorem zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie ś. p. Teofil **Piotrowski,** b. sędzia pokoju i obywatel m. Warszawy. Bliższe szczegóły co do pogrzebu wkrótce będą ogłoszone.

† Jutro, we wtorek, dnia 13 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Marcelego **Czarnowskiego,** b. radcy prokuratorji Królestwa Polskiego, odprawi się nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —566

† We wtorek, dnia 13 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Juljana **Kołudzkiego,** b. kasjera magistratu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **9-ej** zrana, na którą to wotywę pozostała w smutku wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —561—

† W dniu 13 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Hill,** emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Pradze, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —545—

† Dnia 13 b. m., we wtorek, w kaplicy schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej nr 12, odprawioną zostanie o godzinie **10-ej** zrana msza św. za duszę ś. p. Gustawa **Zielińskiego,** jako jednego z dobrodziejów schronienia; na mszę takową zarząd tej instytucji zaprasza krewnych i znajomych zmarłego.

† Za duszę ś. p. Walentego **Dutkiewicza,** profesora i dziekana b. szkoły głównej warszawskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w dniu 14 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, na które synowie zmarłego zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —572—

† We środę, dnia 14 lutego, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, za spokój duszy ś. p. Józefa **Niewiarowskiego,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —560—

† We środę, dnia 14 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kopczyńskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się kolegów i przyjaciół zmarłego. —546—

Ks. Antoni Fijałkowski.

† W dniu wczorajszym otrzymaliśmy wiadomość o zgonie ks. metropolity mohilewskiego Antoniego Fijałkowskiego.

Pognębiony wiekiem i oddawna chory pasterz, największej w Europie djecezji, prosił przed kilkoma miesiącami o pomocnika w trudnym zarządzie sprawami kościelnemi.

Katastrofa zatem oddawna była przewidywaną.

Ks. Fijałkowski urodził się na Białorusi dnia 13-go czerwca roku 1797-go.

Po ukończeniu szkół w Połocku, wstąpił do seminarjum w Mińsku w 20-ym roku życia.

Dnia 31-go maja r. 1824-go pozyskał Fijałkowski święcenia kapłańskie, a jako człowiek z wyższem wykształceniem, za radą przełożonych, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu.

Pełnił tedy obowiązki profesora akademji duchownej w Wilnie, wykładając patrystykę, a po przeniesieniu zakładu do Petersburga, osiadł w Mohilewie, gdzie użytecznie znoił się w konsystorzu miejscowym.

W uznaniu zasług pozyskał godność biskupią w r. 1858-ym.

Prekonizowany dnia 13-go czerwca na biskupa tanazieńskiego *in partibus infidelium* przeniósł się do Kamieńca, gdzie dnia 24-go października t. r. nastąpiła konsekracja.

Ś. p. Antoni piastował godność suffragana djecezji, następnie posunięty na stanowisko biskupa, zarządzał sprawami djecezji kamienieckiej od dnia 3-go marca r. 1860-go aż do jej zniesienia i przyłączenia do djecezji łuckiej.

Po zgonie metropolity Żylińskiego katedra mohilewska do roku 1872-go była bez pasterza—w tym roku dopiero ojciec święty przysłał dla Fijałkowskiego translację, poczem nastąpiła instalacja w kościele św. Katarzyny w Petersburgu dnia 16-go czerwca.

Ś. p. Antoni odznaczał się jako pisarz kościelny.

Prócz artykułów duchownych w *Tygodniku Wileńskim* ogłosił rozprawę: „*De fatis Authentiae Apocalipsis*“ (Wilno 1825) oraz „O wpływie historji kościelnej na wykształcenie teologiczne“ (tamże 1834).

Metropolita w r. 1876-ym witał w kościele św. Katarzyny cesarza Franciszka Józefa mową polską, na którą gość dostojny w tymże języku odpowiedział.

Za rządów Fijałkowskiego wykończono katedrę, a właściwie kaplicę kolegjalną w Izmaiłowskich rotach, gdzie metropolita zwykle nabożeństwo odprawiał.

Z Cesarstwa.

Petersburg 10-go lutego. — *Praw. wiestnik* zamieszcza artykuł, zawierający objaśnienia na podaną przez *Moskowskija wiedomosti* wiadomość, jakoby w skarbie państwa znajdowała się depozytowa suma wynosząca około 10 miljonów rubli, nie mająca żadnego przeznaczenia, którą należałoby zatem użyć na bieżące potrzeby skarbu. Z objaśnień tych wypływa przekonanie, że wywody i samo odkrycie zrobione przez *Moskowskija wiedomosti* wynikły z mylnego rozumienia cyfr budżetu i przeznaczenia preliminowanych kredytów. W tymże samym duchu objaśnienia co do tego przedmiotu publikuje także *Golos*.

Petersburg 10-go lutego. — Mówiąc o świeżo opublikowanym Najwyższym Manifeście, *Nowosti* czynią z jego powodu następną uwagę: „Europa wyraża nam swoje zaufanie; jest ona przekonaną, że państwowe i narodowe życie Rosji powróci do zwykłego koryta. Niezbędną rzeczą jest, abyśmy sami przejęli się tem przekonaniem i zaczęli pracować nad wielkiem zadaniem własnego odrodzenia państwowego i społecznego. Pokojowej polityki Rosji nikt nie podaje w wątpliwość, a jeżeli nawet wyraża się jeszcze gdziekolwiek powątpiewanie, to manifest z d. 25-go stycznia dokonał tego, co rozpoczęła zagraniczna podróż naszego ministra spraw zagranicznych. Rosja pragnie i potrzebuje pokoju. Pragnie żyć w zgodzie i przyjaźni ze swymi sąsiadami, którzy, jesteśmy tego pewni, ożywieni są takiemiż samemi uczuciami względem nas. Prawda, że pokój nie jest zależnym od woli monarchów i ministrów. Czasem okoliczności składają się w taki sposób, że starcie staje się nieuniknionem. W ogóle jednak w obecnej porze horyzontu politycznego nie osłaniają groźne chmury. Tylko na wschodzie i na zachodzie ukazują się gdzieniegdzie czarne punkta, nie budzące jednakże na teraz żadnej obawy, gdyż, według słusznej uwagi rosyjskiego dyplomaty, uczynionej w rozmowie z korespondentem wiedeńskiej gazety, mocarstwa zawsze mogą ograniczyć rozmiary kryzysu na wschodzie. Najwięcej zaś zainteresowane w kwestji wschodniej mocarstwa, Rosja i Austrja, nie myślą nadawać kryzysowi na półwyspie Bałkańskim większych rozmiarów, gdyż to się sprzeciwia ich interesom. Jeżeli kwestja wschodnia znowu wystąpi na scenie, to będzie załatwioną ostatecznie, dalsze przewłoki są niemożliwe. Proces rozkładu Turcji uczynił ostatniemi czasy zbyt wielkie postępy.“ Więcej wszelako niż ze spraw wschodnich widzą *Nowosti* niebezpieczeństwa dla pokoju Europy z przewrotu na jaki zanosi się we Francji. Artykuł swój kończy rzeczone pismo temi słowy: „Do idylicznych czasów ogólnego rozbrojenia daleko, ale można pocieszać się myślą, że do powszechnej wojny także przynajmniej wcale nie blizko.“

Petersburg 10-go lutego. — Oprócz Petersburga i Moskwy, jubileusz poety Żukowskiego obchodzony był uroczyście w Odessie, Dorpacie, Samarze, Nowogrodzie, Kronsztadzie i Wiatce.

Petersburg 10 go lutego.—W sprawie o malwersacje w petersburskiem towarzystwie wzajemnego kredytu zapadł wyrok, uznający siedmiu z podsądnych winnymi i skazujący ich na karę zesłania do irkuckiej i tomskiej gubernji. Czterej ze skazanych złożyli kaucje i pozostawieni zostali na wolnej stopie. Pozostałych osadzono natychmiast w areszcie.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 10-go lutego.— *Gaz. nar.* podaje ustęp z mowy hr. Stanisława Tarnowskiego, wygłoszonej nad grobem Szujskiego, której dotąd nie zamieściły dzienniki krakowskie. Mówca zaczął słabym i wzruszonym głosem od zwięzłego skreślenia własnych uczuć, jakie przepełniają serce jego wobec straty drogiego przyjaciela. Mówca rzekł między innemi: „Swietną była epoka owych wielkich poetów, których lubią nazywać wieszczami, za ich obietnice, może niepewne. Ta jednak epoka młodzieńczych porywów przeszła i po niej nastąpić musiała epoka dojrzałości — epoka sądów i historji. I dobrze, że tak się stało, bo bez niej nie doszlibyśmy do trzeciej epoki — organicznego działania. Do historji bez poezji dojść można, ale do polityki bez historji niepodobna. Streszczeniem pewnej historycznej chwili dążeń społeczności był — *on!* (Szujski). U przodowników tamtej epoki podstawą była wiara w konieczność powodzenia, u niego — w możliwość. Tamci nieśli społeczeństwu kadzidło i złoto, on — gorzką myrrę, ofiarę nie tak ułudną i błyszczącą, ale sąd trzeźwy, niezdolny obłąkać ani siebie, ani drugich. Gdy tamci bili w strónę natchnień i uczucia, on wołał: czas uderzyć w strunę drugą, ale hartowną, aby jej nic nie roztrzaskało. Byliśmy, jak Job bolejący, ale on żądał, aby Job poznał sam, co go wypędziło na śmiecisko i pośmiewisko. I miał prawo żądać tego, bo jako historyk wydobył kilka prawd dziejowych, których chyba nie rozumiał ten, kto nie chciał rozumieć.“

Wiedeń 10-go lutego.—*Pol. Cor.* wyraża się w następujący sposób o Józefie Szujskim: „Teraz dopiero będzie można zdać sobie sprawę z zasług położonych przez zgasłego na polu literatury, dziejopisarstwa i szkolnictwa; teraz dopiero okaże się czem był dla swego narodu jako publicysta, poeta, filolog i historyk. Już dziś wszystkie stronnictwa, najzagorzalsi Szujskiego przeciwnicy, oddają sprawiedliwość jego działalności i ofiarności.“ Cytuje wreszcie pomieniony dziennik ostatnie słowa zmarłego.

Paryż 10-go lutego. — Posiedzenie senatu. Izba przepełniona; w loży dyplomatów natłok. Rozprawy toczyły się poważnie i spokojnie. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca Allou; po nim Challemel Lacour. Mówi on, że polityczne powody przemawiają za uchwaleniem prawa przeciw pretendentom. Senat powinien strzedz się podejrzenia, iż stanowi arenę ćwiczeń dla stronnictw monarchicznych. Odrzucenie prawa obudziłoby wątpliwości w szczerą troskliwość senatu o byt republikańskich instytucyj. Istnieje sprzysiężenie, usiłujące podkopać i poniżyć rzeczpospolitą. To sprzysiężenie uchyla się z pod kompetencji kodeksu, ale wystarcza, aby dowieść konieczności uchwalenia prawa. Izba deputowanych w razie odmowy naszej broniłaby się; kraj zaniepokoiłby się zatargiem parlamentarnym. Powiedzą, że senat był zawsze wrogim duchowi izby. Przeraża mię pewność siebie młodych republikanów. Nie pytajmy o radę zagranicy, bo ta przyklaśnie wszystkim postanowieniom, które zdolne są osłabić Francję. Przez zbytnią ostrożność liberalnego mistycyzmu podkopaliśmy rzeczpospolitą. Barthélemy St. Hilaire oświadcza, iż nie podziela obaw poprzedniego mówcy i uważa prawo za szkodliwe. Mocarstwa, gdy zobaczą, że we Francji radykalizm bierze górę, zwrócą się przeciw nam (*szemranie*). Minister Devès krytykuje sprawozdanie komisji. Przytacza on dawniejsze przykłady wygnania książąt. Rzeczpospolita była wspaniałomyślną wobec pretendentów i otrzymała złą za to zapłatę. Jak długo pretendenci służą pod sztandarem Francji, rzeczpospolita nie jest pewną siebie. Nie manifest księcia Napoleona skłonił rząd do wniesienia prawa. Już po październikowym bankiecie legitymistów miał on zamiar interwencji. Francja nie może stać bezsilną wobec widowiska, które przepełnia trwogą najlepszych jej przyjaciół. Gdyby rząd nie miał się na baczności, stalibyśmy dzisiaj wobec zbrojnego powstania. Czy chcecie, abyśmy stali z założonemi rękami wobec faktu, jaki się wydarzył niedawno? Byłaby to sytuacja niemocy, której rząd przyjąć nie może (*żywe oklaski*). Następnie zabiera głos Allou. Mówi on: Wybierajcie pomiędzy jakobinizmem a liberalizmem demokracji (*szemranie po lewicy*). Prawo przeciw pretendentom jest monstrualnem, ponieważ karze domniemane zamiary, a nie czyny. Ogłosiliście amnestję dla komuny a teraz postępujecie ze srogością, nie mającą przykładu w historji wolnych ludów. Mówicie, iż rzeczpospolita jest silną, a nie chcecie z siłą połączyć wspaniałomyślności? Korzystniej jest, gdy książęta służą w armji, niż gdy spiskują za granicą. Potrzebujemy silnego rządu i programu rozwijającego wielkie pytania, nie zaś gabinetu, który nie może znaleźć sobie nawet ministra spraw zagranicznych. O godzinie 7 posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg rozpraw w poniedziałek.

Rzym 10 go lutego. — *Moniteur de Rome* donosi, że Ojciec św. z okoliczności srebrnego wesela niemieckiego następcy tronu wysłał list własnoręczny do niego, wyrażający życzenie przywrócenia pokoju religijnego w Prusiech.

Londyn 10-go lutego. — Protokół pierwszego posiedzenia konferencji wymienia jako członków tejże, tylko ambasadorów mocarstw, tudzież lorda Fitzmaurice i p. Barrère. Anglja i Francja mają przeto po dwóch reprezentantów. Komisarze fachowi innych państw nie są członkami konferencji. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencja obradować będzie nad przypuszczeniem reprezentanta Rumunji.

Londyn 10-go lutego.—Drugie posiedzenie konferencji odbyło się o godzinie 3-ej. Uchwalono przypuścić reprezentantów Rumunji i Serbji *z głosem doradczym*; Bułgarja jednomyślnie wykluczona. Następnie wzięto pod obrady sprawę utworzenia komisji mięszanej.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Otrzymane w sobotę po zamknięciu dziennika.

Wiedeń 10-go lutego.

W przepełnionej izbie odpowiada minister handlu baron Pino na interpelację klubów prawicy w sprawie kolei transwersalnej. Wyjaśnia on, że powierzenie całej budowy jednemu przedsiębiorstwu nastąpiło z powodu, iż rząd spodziewał się w ten sposób przyśpieszyć wykonanie robót, tudzież uniknąć potrzeby dodatkowych nakładów ze strony państwa. Rachunek z jednem przedsiębiorstwem, dającem wszelkie rękojmie, wydawał się łatwiejszym, aniżeli z całemi grupami. Oferta barona Schwarza była najkorzystniejszą. Postępowanie wszystkich organów władzy przy udzieleniu koncesji było najzupełniej poprawnem. Minister zarządził śledztwo administracyjne, które zbada, czy roboty wstępne około wyznaczenia linji odbyły się zgodnie z warunkami przepisanemi. Akta sprawy rząd odstąpił prokuratorji państwa celem usunięcia wszelkich wątpliwości. Dr Józef Kopp motywuje wniosek lewicy o wybranie parlamentarnej komisji śledczej. Mowa jego była bardzo gwałtowną i osobiście przeciw baronowi Pino wymierzoną; dlatego sprawiła jaknajgorsze wrażenie. Zarzuca on ministerstwu, że najważniejsze operacje finansowe państwa, pożyczki itp., powierza młodemu „bankowi dla krajów". Hr. Taafe odpiera energicznie insynuacje dra Koppa. Cały rząd i każdy z jego członków z osobna postępował w tej sprawie najpoprawniej. Dowody szczegółowe zastrzega sobie na odpowiednią chwilę. Dr Grocholski: Wybór komisji mógłby wydawać się zbytecznym wobec wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego przez rząd i wobec powierzenia aktów sprawy prokuratorowi. Jesteśmy wszelako w położeniu przymusowem. Dzienniki w sposób — którego nie chcę nazwać właściwem słowem — ośmielają się mięszać do sprawy nieposzlakowane polskie nazwiska. Dlatego będziemy głosowali za wyborem komisji, ażeby kto nie sądził, że się lękamy światła albo pragniemy kogo osłaniać. Dr Rieger oświadcza się z zupełnem zaufaniem dla rządu i zastrzega się przeciw wciąganiu do dyskusji banków. Ks. Pfügl z prawicy jest przeciwny wyborowi komisji, ponieważ lewica zwróciła się nie przeciw nam, ale przeciw rządowi. My przeto nie potrzebujemy się bronić; rząd zaś z własnej inicjatywy zarządził już śledztwo wszechstronne. Przy głosowaniu wniosek Koppa przyjęty prawie jednomyślnie; głosowali za nim również ministrowie, którzy są posłami.

Petersburg 11-go lutego.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-tej rano, zakończył życie metropolita mohilewski arcybiskup Fijałkowski.

Nadeszłe dziś.

Poznań 12-go lutego.

Dziś o godzinie 10-ej rano w kościele św. Marcina odbyło się, staraniem młodzieży, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa Szujskiego.

Wiedeń 12-go lutego.

Wybór komisji śledczej w sprawie Kamińskiego i wspólników zostanie prawdopodobnie odroczonym aż do okazania się rezultatu śledztw zarządzonych przez prokuratorję i rząd. Kamiński ogłosił w Stanisławowie swoją obronę, w której dowodzi, że dostarczył spółce Schwarza nieocenionego materjału. Prokurator prowadzi energiczne śledztwo. Zwołane przez Kamińskiego w Stanisławowie zgromadzenie wyborców zostało wśród zgiełku rozwiązane.

Wiedeń 12-go lutego.

Hr. Chambord ma przygotowywać ogłoszenie księcia Jayme, syna Don Karlosa, swoim, prawowitym następcą tronu.

Berlin 12-go lutego.

Nieporozumienia w kole polskiem zostały usunięte. Posłowie Czarliński i Kurnatowski mandatów nie złożą i nadal obowiązki poselskie sprawować będą.

Paryż 12-go lutego

Senat skłania się do przyjęcia poprawki Waddingtona, orzekającej, iż rząd może wystąpić przeciw pretendentom w razie popełnienia aktów jawnego buntu przeciw rzeczypospolitej.

Londyn 12-go lutego.

Rumunja założyła formalny protest z powodu przyznania jej głosu tylko doradczego na konferencji londyńskiej. Anglja przyjmie niewątpliwie wniosek Barrera.

Londyn 12-go lutego.

Dzisiejsza *Morning Post* donosi, że poseł rosyjski baron Mohrenheim zakomunikował na sobotniem posiedzeniu konferencji dunajowej instrukcje swojego rządu, dotyczące sprawy kilijskiej. Panuje tu przekonanie, iż sprawa ta rychło zostanie załatwioną. Konferencja zamkniętą zostanie z końcem bieżącego tygodnia.

Londyn 12-go lutego.

Dzisiejsze *Times* donoszą, że angielski korpus okupacyjny w Egipcie zmniejszonym zostanie rychło do 6,000 ludzi.

Petersburg 12 go lutego.

Agencja północna dowiaduje się, iż na czas koronacji zarząd synodu przenosi się do Moskwy. W Petersburgu urządzone będzie czasowe biuro synodalne.

Giełda.

Dnia 12-go lutego 1883 roku.

Trochę lepsze kursa sobotnie na berlińskiej giełdzie płacone, dobre wrażenie wywarły i u nas. Waluty zagraniczne obniżano w cenie dosyć konsekwentnie i usposobienie ogólne ciągle ku zniżce dążyło.

Nie była ona silną, tak, iż w trakcie giełdy wynosiła nie więcej jak 2$^1/_2$ do 5 kop. na 100 markach, jednakże trwała aż do końca.

Dopiero po notowaniach dopełnionych rozeszła się pogłoska, iż mimo taksacyj przedgiełdowych bezzmiennych, usposobienie na początku zebrania giełdowego w Berlinie było dla rubli niekorzystne, co wyrodziło pewne zawachanie się postępu zniżkowego w tranzakcjach ostatnich — pogiełdowych.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono z początku zaraz 49.67$^1/_2$—o 5 kop. taniej niż w sobotę, później obniżono je jeszcze o 2$^1/_2$ kop. do 49.65, przy żądaniu 49.75—o 10 kop. niższem od sobotniego.

Krótkoterminowych z początku oddawać nie chciano niżej 49.65—tylko o 5 kop. taniej, później jednak kurs ich obniżył się jeszcze o 5 kop. do 49.60, lecz w samym końcu strata ta dla marek w części odzyskaną została—płacono bowiem ostatecznie 49.62$^1/_2$, przy żądaniu 49.70—o 10 kop. niższem.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie przy stałej zniżce doszły aż do 49.55, poczynając od 49.65 za długoterminowe. Krótkoterminowe zaś płacono z początku 49.67$^1/_2$, później zaś 49.60 i 49.50. W końcu zebrania tranzakcyj temi wartościami nie dokonywano.

Na Londyn żądanie było o $^1/_2$ kop. niższe — 10.09$^1/_2$. Płacono z początku jeszcze 1 kop. taniej, później zaś weksle te odzyskały $^1/_2$ kop. i płacono ostatecznie 10.09.

Na Paryż żądanie i płacenie w porównaniu z kursami sobotniemi obniżyło się o 5 kop. Żądano 49.35, płacono 49.27$^1/_2$.

Widoczniejszą jest obniżka ceny weksli na Wiedeń, za które żądano o 30 kop. na 100 fl. taniej, a mianowicie 84.80. Płacono za nie 84.65 i 84.70.

Obrót walutami — jak zwykle w poniedziałek nieco większy.

O kursie listów zastawnych i pożyczek wschodnich, stereotypowo możemy powtórzy to samo, cośmy o nich w ostatnich dniach mówili; żądania niezmienione, wysokie 87.30 — 87.20, pożyczka wschodnia 91. Płacono chętnie za likwidacyjne większe 87.15, za wschodnią 90.80. Po tych cenach znaleźliby się jeszcze liczni kupujący, lecz oddawców brak.

Premjowe bez obrotu, mimo zbliżającego się terminu losowania II-ej emisji.

Listy zastawne zawsze bardzo drogie. Za małe serji I-ej płacono 99.75, za serję III-cią 99.40 i 99.45. Żądania w ogólności niezmienione.

Miejskie przy żądaniach niezmienionych, bez obrotu.

Akcje silnie przez posiadaczy trzymane, nie były przedmiotem tranzakcyj.

Godzina 12$^1/_2$. Usposobienie dla walut zagranicznych silniejsze; za weksle długoterminowe na Berlin płacono 49.67$^1/_2$.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 11 lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Kuksz—Roop—Goldstein — Bolesław Czermiński Chłodna 64— Haus Maun Tłumackie — Helena Mrajska Zielna 25— Ujazdów Muasze Wiejskiej— Edmund Stecki hotel Saski — Taube Lewin hotel du Nord Nowolipki 6—Słucki Rozenfeld Nalewki 27—Notek Krucza — jenerałowa Ciewłowska Nowy-Świat—Wierczyński Leszno 72—Lisowski student Chmielna 53—Dinkowski Karmelicka 7.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Marja Stuart". Jutro: Przedstawienie magiczne p. Pewzenera i „Ciężka próba".— ROZMAITOSCI: Dziś: „Szalony zakład", „Przebudzenie się lwa" i „Straduję". Jutro: „Kto winniejszy" i „Sto tysięcy". — MAŁY: Dziś: „Życie paryskie". Jutro: „Ubodzy w Paryżu".

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że w dniu 25 lutego r. b., to jest w niedzielę, w południe, punktualnie, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej doroczne ogólne zebranie członków.

Przedmiotem zebrania będzie:

1) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1882.

2) Wnioski komisji rewizyjnej.

3) Odczytanie i zatwierdzenie budżetu na rok 1883.

4) Wybory na 4-ch członków komitetu wychodzących z kadencji, oraz trzech członków do delegacji rewizyjnej.

Sprawozdanie za rok 1882 złożone będzie dla rozdania i rozpatrzenia dla członków zgłaszających się po takowe, poczynając od dnia 20 lutego r. b., a to od godziny 11 ej do 1-ej z południa i od 5-ej do 7-ej wieczorem, w kancelarji towarzystwa.

Komitet nadmienia zarazem, że na ogólne zebranie mają prawo wejść ci tylko członkowie, którzy okażą bilety z opłaconej składki na bieżące półrocze.

Wszelkie wnioski pochodzące od członków zamierzających przedstawić takowe na ogólnem zebraniu, muszą być złożone w kancelarji towarzystwa, najpóźniej w dniu 19 lutego r. b., od tego wszakże wyłączają się wnioski dotyczące sprawozdania, bilansu oraz projektu do budżetu na rok bieżący.

Każdy członek głosować może osobiście, lub też z upoważnienia nie więcej jak jednego członka, przyczem otrzyma kartki wyborcze, które wypełniwszy, do właściwych opieczętowanych skrzynek złoży, mianowicie: do 1-ej, kartki do komitetu, do 2-ej do delegacji rewizyjnej.

Składanie kartek wyborczych odbywać się będzie przez trzy dni, a mianowicie dnia 25-go lutego na ogólnem zebraniu, dnia 26-go i 27-go lutego, w kancelarji Towarzystwa, od godziny 6-tej do 8-ej wieczorem.

Przy składaniu kartek obecni będą: dwóch członków komitetu, oraz dwóch członków Towarzystwa przez komitet zaproszonych.

Każdodziennie spisany będzie protokół, obejmujący listę głosujących, poczem skrzynki zapieczętowane zostaną.

Dnia 27-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, skrzynki otwarte zostaną wobec biura prezydjalnego ogólnego zebrania, członków komitetu i zaproszonych członków Towarzystwa, a po obliczeniu głosów, rezultat wyborów ogłoszony będzie. (129)

— **Ks. Jan Bielecki**, wikarjusz parafji łódzkiej, przeniesiony został na takąż posadę do Wiskitek, w pow. grodziskim. —133—

ZAKŁAD
Naukowo-rękodzielniczy dla KOBIET,

pod kierownictwem ***Natalji Smolskiej***,

przy ulicy

Świętokrzyskiej nr 19,

przyjmuje uczennice na kursa: KROJU SUKIEN, BIELIZNY, STROJÓW, KWIATÓW, KRAWATÓW, INTROLIGATORSTWA, RĘKAWICZNICTWA, BUCHHALTERJI i innych przedmiotów programem objętych. —464—

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Merkury“

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że w dniu 18-ym lutego r. b., o godzinie 10-tej zrana, w sali resursy obywatelskiej odbędzie się zwyczajne półroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia, na którem przedstawione będzie:

1) Sprawozdanie zarządu Stowarzyszenia za ubiegłe II-ie półrocze 1882 roku.

2) Wnioski zarządu dotyczące rozdziału zysków i etatu.

3) Wybory do władz Stowarzyszenia. (121)

Rady zarządzające Towarzystwa dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Egzemplarze obniżonej taryfy dla przewozu zboża ze stacyj drogi żelaznej libawo-romeńskiej do stacyj pogranicznych dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, oraz do stacji Warszawa, mogą być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj do bezpośredniej komunikacji należących. —117—

FABRYKA HYDRAULICZNA (125)

M. TRECHCIŃSKIEGO,

w Warszawie, ul. Krucza nr 7,

wykonywa następujące roboty ***pod gwarancją***, po cenach nader umiarkowanych.

1) Kanalizacje i odprowadzenie ścieków.

2) Wodociągi, zlewy, łazienki, waterklozety, umywalnie, fontanny, oraz krany pożarne dla fabryk i zakładów przemysłowych.

3) Centralne ogrzewalnie, wentylacja, osuszanie i nawadnianie.

4) Studnie świdrowe i zwyczajne.

Fabryka posiada znaczny zapas rur lanych, ciągnionych i terra-cottowych. Sposób urządzenia praktycznego funkcjonowania łazienek, umywalń, waterklozetów i t. p., podług najnowszych systemów, jest do obejrzenia w kantorze fabryki.

Od dnia 1-go stycznia, fabryka wykonywa roboty gazowe, posiadając na składzie znaczne zapasy motorów gazowych, lamp, kominków, żyrandoli i t. p.

Fabrykant powozów, Henryk Geyer, w dniu wczorajszym wyjechał do Kijowa na czas kontraktów. —127—

— ***Ajentura warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, Krucza nr 13a.*** Przystojecki. —556—

— ***Dr Turkiewicz***, Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

— Dentysta ***M. H. Neumark***, b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia sztuczne zęby (najlepszym amerykańskim systemem) po rs. 2. ***Tłomackie*** nr **9**. —544—

— W mieście Dereczynie, powiecie słonimskim, gub. grodzieńskiej, z dniem 1 (13) lipca r. b. otwartą zostanie ***APTEKA***, na co uzyskał pozwolenie właściwej władzy prowizor farmacji Maksymiljan Jaworski. Tamże potrzebny jest uczeń. Wiadomość Marszałkowska nr 58 A. N. mieszk. 3. (479)

— ***Kto lubi dobre i nie tępiące się brzytwy***, dostać może w fabryce ***J. Jodłowskiego. Wierzbowa nr 7, róg Senatorskiej***, w podwórzu, lub w filji ***Marszałkowska nr 65***. —548—

!!!Węgiel kamienny!!!

Następujące firmy przyjmują zamówienia na Węgiel kamienny ze składu

Józefa Bandurskiego i S-ki.

Wł. Nowicki, skład tow. kol., Marszałkowska 40
Wł. Nowicki (Piotr Orłow), skład herbaty, Miodowa 1.
C. Wilkaniec, plac św. Aleksandra, skład tow. kol.
B. Morski, Elektoralna 30, skład towarów kolonialn.
Sala licytacyjna, Miodowa 11. (554)

Pierwsze dwie firmy połączone są z nami

Telefonem.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Do taryfy komunikacji wewnętrznej drogi nadwiślańskiej wprowadzonym zostaje z dniem 1-ym (13-tym) marca r. b., dodatek 2-gi, według którego opłatę za przewóz świeżych ryb obliczać należy na odległościach nie mniejszych jak 200 wiorst, tak dla pełnych jak i nie pełnych ładunków wagonowych podług klasy 2-ej (zamiast 1-ej) miejscowej taryfy. —132—

Droga żelazna warszawsko - terespolska

zawiadamia, że zapasy żywności, a mianowicie masło krowie i owcze, twaróg, ser i inne wyroby z nabiału, jaja, zwierzyna żywa i bita, ptactwo domowe, ryba żywa, świeża i mrożona, kawior, raki, ostrygi, mięso wszelkich gatunków, świeże i mrożone, zwierzęta małe, przewożone w klatkach i koszach, drożdże, świeże zieleniny, owoce, warzywo, jagody i grzyby, oraz chleb pieczony wszelkiego gatunku, przewożone będą w bezpośrednich komunikacjach dróg żelaznych moskiewsko-brzeskiej i warszawsko-terespolskiej ze stacji pomiędzy Katyniem a Moskwą włącznie, położonych do wszystkich stacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, według taryfy specjalnej, obniżonej w pociągach pasażerskich, po $\frac{1}{8}$ kop. w razie przewozu pudami, po $\frac{1}{12}$ kop. dla całych wagonów za pud i wiorstę.

Niniejsza taryfa obowiązuje od 1-go (13-go) stycznia r. b.; dla kawioru, ryby świeżej i mrożonej, dla pozostałych zaś od dnia 15-go (27-go) stycznia r. b. —131—

Droga żelazna warszawsko - terespolska

zawiadamia, że z dniem 13-ym lutego r. b., łubin, przewożony w komunikacji miejscowej tejże drogi, zaliczonym zostaje w przesyłkach pudowych do klasy 2-ej, wagonowych do klasy 4-ej, to jest na równi z nasionami oleistemi. —130—

— Dla młodzieży obojga płci, tak zdrowej jak słabej, preparaty słodowo-jarzynowe stanowią nader cenny pokarm. Szybko wzrastający ***młodziency***, osłabieni zwykle wskutek chorób rozwojowych, często ze skłonnością do suchot, znajdą w tych preparatach wszystkie czynniki potrzebne do wzrostu silnej budowy ciała i do utrzymania świeżości umysłu.

Dziewice, głównie ulegające bladaczce, znajdą tu pod najprzyjemniejszą postacią, części składowe tworzące krew, po użyciu ich będą kwitnąć przy ogólnej świeżości w takich nawet razach kiedy kuracja mleczna nie przyniosła pożądanego rezultatu. Organizm ich będzie we wszystkich częściach doskonałym.

Einem w Moskwie.

Skład główny na Królestwo Polskie u ***Adama Szkopek***, Leszno nr 8. Dostać również można w aptekach i znaczniejszych handlach win i delikatesów w Warszawie i na prowincji. —95—

— ***W pracowni*** pod firmą ***Marji Galkowskiej przyjmują się do roboty: okrycia, suknie damskie i dziecinne*** od rs. 1 za fason, Świętokrzyska nr 35. Tamże udzielają siu ***lekcje kroju***. —562—

(388) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4***. Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej. (83

Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kauczukowej najnowszym systemem. Plombuje złotem, srebrem, cementem, etc., przyjmuje od 9 rano do 5 wieczór.

— ***Dr Tannenbaum*** osiadł w mieście powiatowem Nieszawie. (501)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 10—11 Dr **Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann**, choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty
Od g. 11—12. Dr **Tyrchowski**, choroby kobiece. Niedziela, wtorek i piątek.
Od g. 12—1 Dr **Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz**, choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od g. 1—2 Dr **Mazaraki**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Ruppert**, choroby krtani, gardzieli (Laryngoskopia), codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski**, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —512—

Opłata za poradę 25 kop.

Lecznica dla niezamożnych chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:

Od 9 do 10. Dr **Landau**, choroby szczęk i zębów; zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie,
Od 10 do 11. Dr **Jelenkiewicz**, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 10 do 11. Dr **Mączewski**, choroby dzieci.
Od 11 do 12. Dr **Sierpiński**, choroby organów trawienia
Od 11 do 12. Dr **Ficki**, choroby kobiet.
Od 12 do 1. Dr **Pawłowski**, chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 1 do 2. Dr **Estreicher**, chor. wewnętrzne.
Od 1 do 2. Dr **Kleczkowski**, choroby serca i organów oddychania.
Od 2—3. Dr F. **Winawer**, choroby oczne.
Od 2 do 3. Dr **Malcz**, choroby wewnętrzne a specjalnie choroby gardła, krtani i płuc
Od 3 do 4. Dr **Rosenthal** Alb., chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością).
Od 4 do 5. Dr Franciszek **Rubinstein**, choroby kobiece
Od 5 do 6. Dr **Przyborowski**, choroby wewnętrzne.

Opłata za poradę kopiejek 25. —623—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica [12 r]

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).
Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.
Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Młodzieniec, od którego w sobotę wieczorem po koncercie Horbowskiego przyjętą była łaskawie dorożka, pragnąłby znaleźć sposób na to, aby wypadkowa znajomość mogła się utrwalić w formach w towarzystwie przyjętych. Czy nieznajoma znajoma nie przyjdzie mu w tem w pomoc? —563—

— Do konwalji. — Gdzie, kiedy? Będzie to zależało od twej woli. Listu oczekuję.

—559— A. H.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 6.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Święta od 12 do 6. 27

APTEKA 523

do sprzedania b. tanio, w bliskości kolei. Wiad. w Warszawie, Piwna 9, u p. Godlewskiego.

W d. 19 Lutego r. b., o godz. 12 w południe przy ul. Aleksandrja 6 mieszk. 1, przed W. Komisarzem sądowym Tustanowskim, odbędzie się publiczna licytacja rzeczy, jako to:

Fortepianu, Mebli

i innych ruchomości po ś. p. Marcjannie Stevich pozostałych. 483

Korzystny Interes.

SKŁAD na pryncypalnej ulicy, przynoszący obecnie dziennie 10 rs., czystego zysku, do odstąpienia, lecz trzeba by właściciel sam dozorował od 8 rano do 11 wieczór. Kapitał potrzebny od 5—6,000 rs. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera, adres „Skład". 534

W przechodzie z placu Teatralnego na ulicę Bielańską zgubiono

WARKOCZ

z włosów ciemno-blond. — Znalazcę uprasza się o odniesienie do zakładu fryzjerskiego Aleksandra Marcelli, przy placu Teatralnym za wynagrodzeniem. 532

Dla amatorów Starożytności

do sprzedania kapa na łóżko na atłasie stara, chińska, haftowana ręcznie, różnokolorowemi, pelami i szelkami bardzo piękna Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5, drugie piętro. 528

Do fabryki fryzek, Muranowska 38

potrzebne są 529

PANNY

Poprzednia praktyka nie jest wymagalną, gdyż nauka w fabryce udziela się. Wiadomość na miejscu.

Nafta kaukazka

wyrobu Towarz. B ci Nobel, po k. 40 garn. i 1; bezpłatnie jako rabat; oraz Nafta amerykańska, prawdziwa garn., kop. 55. Mydła wszelkiego gatunku, krochmal, świece, zapałki, olej do jedzenia i oliwa do palenia, etc., po najprzystępniejszych cenach w sklepie mydlarskim **4 Kapitulna 4.** 533

MOPSY

dobrego gatunku, ładne, rasowe, są do nabycia, przy ulicy Nowogrodzka № 3, mieszkania № 4. 531

Ogłoszenie.

Lejb Gwardji Pułk Litewski, podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy decyzji Wileńskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, w Piątek t. j. dnia 4 (16) bieżącego miesiąca Lutego, o godzinie 11 z rana, na dziedzińcu koszar Ujazdowskich, w których się mieści Lejb Gwardji pułk Litewski, będzie się sprzedawać przez licytację sukno ciemno zielone, nie gręplowane, bez plomb, w ilości arszyn. **dwadzieścia jeden** werszków **dwa** oszacowane na rubli **trzynaście** kopiejek **siedemdziesiąt trzy.** 481

Fortepian Pleyela

koncertowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Widzieć można codziennie od godz. 1—3 po południu.— Piękna 1, dom Iwanowsbiej mieszk. 5. 488

KOLONJA

w bliskości Warszawy, mórg 20, z łąką i pachtem, pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 486

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:

1. der verwittwete Maurer Gottlieb Schmidt, wohnhaft zu Rypin, Sohn des zu Schwalgendorf, lebenden Altsitzers Jacob Schmidt, und dessen zu Schwalgendorf verstorbenen Ehefrau Marie geb. Wielk.

und die unverehelichte Wilhelmine Werner, wohnhaft zu Strasburg, Tohter des zu Strasburg verstorbenen Zimmermanns Ludwig Werner, und dessen zu Strassburg verstorbenen Ehefrau Wilhelmine, geborene Kanowka, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Strasburg und dem Warschauer Kurjer zu geschehen. 487

Strassburg W.-Pr. am 25 Januar 1883.

Der Standesbeamte.

Do wydzierżawienia

DOBRA

w gub. Grodzieńskiej w pobliżu m. Kobrynia, składające się z 3-ch folwarków w **dobrej ziemi,** przy dostatku łąk i zbiegu dróg żel. Cena dzierżawy przeszło 3,000 rs. Bliższej wiadomości udzieli Wilhelm Wierzbowski, w oficynie Hotelu Angielskiego mieszk. № 10, pomiędzy godz. 11—1 z południa. 482

NIEMKA

młoda, wykształcona, poszukuje lekcji za stół i mieszkanie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, 485

Dla Amatorów ptaków. 508

Przybyłem z pięknie śpiewającemi kanarkami, gadającemi papugami i amerykańskiemi ptakami i słowikami inseparable, oraz wiele innych gatunków ptaków. Mam nadto mopsy, Pinczery i buldoki oryginalne angielskie.—Nowo-Senatorska № 5. hotel Litewski.—**Ernest Peschel.**

Kanarki z Harcu.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Warszawy, że otrzymałem znaczny wybór świetnych kanarków i sprzedaję je w hotelu Kowieńskim № 13, w podwórzu.

511 **J. Baumgärtel.**

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki tego sklepu. Ul. hr. Berga № 16, róg Mazowieckiej. 471

Nowym drukiem i na dobrym grubym papierze.

Jedyne kompletne wydanie książki

pod tytułem:

BOLESNA MĘKA

Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA

podług rozmyślań

Anny Katarzyny Emmerich,

Zakonnicy Augustjanki

Klasztoru Agnetenberg w Dülmen, zmarłej 1824 roku. Poprzedzone jej Żywotem, przekład z francuskiego p. **M. M. C. W.** (Wydanie niegdyś XX. Misjonarzy w Warszawie).—Cena **kop 75,** z przesyłką pocztą **kop. 90.**

Do nabycia w księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej № 22. 465r

Do wydzierżawienia zaraz na lat 12

FOLWARK

157 mórg, w pow. Kutnowskim, przy szosie, pomiędzy 2-ma cukrowniami, oziminy wysiano 47 korcy. Odpowiedni inwentarz może być nabyty na miejscu.—Bliższą wiadomość można powziąć u ekspedytora poczty, w Krośniewicach. 444

KAPITAŁ

od **25,000—30,000 rs.,** potrzebny na I № hypoteki po 70,000 rs. Towarzystwa na dobra pod Kaliszem.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Józefowicza, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ul. Miodowej. 480

Rs. 14,000 489

potrzebna jest pożyczka na 1 № hypoteki po Tow. Kred. m. W. na dom nowy położony w środku miasta. Uprasza się o pozostawienie ofert w Kantorze Kurjera pod lit. G. S.

CORG.

Ogier gniady, 4-ro letni, angielski, krwi czystej, ze stada Łazarowa, po Charkowie, z klaczy Czapli II, miara 4 werszki.

Stanie mu klacz gniada arabska ze stada Ks. R. Sanguszki, miara 3 werszki, obejrzeć można od 10—12, w stajni, ul. Marszałkowska № 77, stangret Piotr. 490

Do terminu

Uczni kilku potrzebuje zakład galanteryjno-lakierniczy, malarski, malarsko-kaligraficzny Wł. Deniszczuk, Nowy-Świat № 68. 495

Zawiadamia się, że w d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1883 r., sprzedane zostaną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Lubelskim

Dobra Ziemskie MASŁOMĘCZ

i **Czerniczynek,** w pow. Hrubieszowskim, gub. Lubelskiej położone, od m. pow. Hrubieszowa o wiorst 10 odległe, obejmujące ogólnej rozległości morg 1,155, w tem gruntu ornego m. 634, łąk m. 144, lasu m. 206, ogrodów m. 8, pastwisk m. 85, pod budynkami, drogami, wodami m. 78. Dobra sprzedają się z inwentarzem żywym i martwym, kompletnym do uprawy gruntu potrzebnym. Budowle są kompletne i w dobrym stanie. Na dobrach nie ciążą żadne służebności. Bliższa wiadomość na gruncie, w Lublinie zaś u adwokata przysięgłego Sielskiego, lub u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego Kochańskiego.—Konkurencja jest pożądana przez współwłaścicieli. 509

Sklep z mieszkaniem

do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 200 rocznie, w miejscu handlowem, Wiadomość Tamka № 9, u właściciela domu. 498

P. Józef Toquina, 494

raczy się zgłosić do Konsulatu Szwajcarskiego w Warszawie, w interesie własnym.

Zarząd Leśny Majoratu Obrytte W gubernii Łomżyńskiej, powiecie Pułtuskim.

Zawiadamia, że w obecności Leśniczego Lasów Majoratu p. Paulina Otto i p. o., Podleśnego Straży Obrytte Józefa Rybińskiego, w kancelarji Majoratu we wsi Psarach w dniu 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż drzewa stojącego na pniu, które wedle planu przez Rząd zatwierdzonego, przeznaczone jest do wyrąbania, a mianowicie: w Obrębie Obrytte w cięciach 1866 roku.

Zarząd Lasów podaje do powszechnej wiadomości, że:

1. Licytacja będzie ustną.

2. Obok licytacji ustnej dozwala się postępować cenę w zapieczętowanych deklaracjach, które należy doręczyć we wsi Psarach w kancelarji leśnej, na ręce p. Paulina Otto Leśniczego, w terminie oznaczonym do godziny 12-ej w południe. Deklaracje będą odpieczętowane po ukończeniu licytacji ustnej.

3. Do licytacji będą przypuszczone te tylko osoby, które w dniu licytacji we wsi Psarach złożą na ręce p. Otto Leśniczego wadjum w gotowiźnie lub papierach procentowych, wyrównywające $^1/_{10}$ części szacunku. Papiery procentowe powinny być złożone ze wszystkiemi nie ubiegłemi kuponami i będą przyjęte, po cenie przepisami o kaucjach wymaganej.

4. Wszystkie sztuki przeznaczone do wyrąbania i sprzedaży oznaczone są numerem na pniu i sztuce, o rodzaju, dobroci i szczegółowej wartości każdej sztuki można przekonać się na miejscu. Szczegółowe szacunki zatwierdzone przez Pełnomocnika i szczegółowe plany z oznaczeniem sprzedawanych części, o ile dotycze Obrębu Obrytte znajdują się w kancelarji Podleśnego Rybińskiego we wsi Psarach.

W tejże kancelarji każdego dnia można przejrzeć warunki licytacyjne.

5. Szemat deklaracji o których wzmianka wyżej pod № 2 dołącza się. Adres do Leśniczego Otto przez Pułtusk we wsi Bulkowie.

6. Termin do wywózki zakupionego na licytacji drzewa oznaczony jest do końca miesiąca Marca 1883 r. Wierzchy i gałęzie w tymże terminie mają być usunięte, drzewo w terminie wyżej oznaczonym nie wywiezione ulegnie prekluzji na rzecz właściciela Majoratu, bez zwrotu kupującemu wartości takowego. Wywózka ma nastąpić drogami przez Podleśnego Straży Obrytte wskazanemi.

7. Za zrządzone szkody wynikłe skutkiem nieostrożnego spuszczania drzewa kupujący jest odpowiedzialnym.

8. Nasienniki okorowane i oznaczone numerami białą olejną farbą są wyłączone od sprzedaży i nie uszkodzone mają pozostać na miejscu i nie są szacunkami objęte.

9. Odbyta licytacja nabierze mocy obowiązującej po zatwierdzeniu takowej przez Pełnomocnika Majoratu. Decyzja nastąpi albo w terminie licytacji lub najpóźniej w dniach trzech po terminie licytacji.

10. Utrzymujący się przy licytacji obowiązany wypłacić do rąk Leśniczego Otto za kwitem sznurowym postąpioną summę zaraz po ogłoszeniu decyzji Pełnomocnika.

11. Z powodu niezatwierdzenia licytacji przez Pełnomocnika nikt nie może rościć żadnej pretensji.

Leśniczy Majoratu Obrytte i Golądkowo **Paulin Otto.**

P. o. Podleśnego Straży Obrytte **Józef Rybiński.**

Szemat zapieczętowanych deklaracji.

Niniejszem oświadczam, że życzę sobie kupić w drodze publicznej licytacji, drzewo stojące na pniu w Obrębie Obrytte w ilości sztuk 167 do usunięcia, a mianowicie na części lasu oznaczonej na planie № 1 na rok 1866 do wycięcia przeznaczone, oszacowane przez Zarząd Leśny wedle przejrzanego przezemnie szacunku (wyraźnie literami) rubli tysiąc czterysta piętnaście kop. siedmnaście i pół. Przyjmuję na siebie wszystkie warunki zamieszczone w warunkach licytacyjnych. Vadjum w summie (wyraźnie literami) rubli . . . . gotowizną albo w papierach procentowych z kuponami . . . . załączam, z zastrzeżeniem aby takowe w razie nie utrzymania się przezemnie na licytacji, było zwrócone na moje ręce (albo odesłane na mój koszt, wymienić gdzie) . . . . (zamieścić miejsce zamieszkania, imię, nazwisko i datę).

Deklaracje skrobane nie będą przyjęte. 530

Transmissje, Maszyny i Odlewy, 484

w fabryce **Braci Geisler**, Przyokopowa wprost Leszna Nr 5068.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

mając corocznie do zbycia znaczną ilość flanc sosnowych, jednoletnich, zbywających od kultur prowadzonych w swoich lasach, takowe gotów jest sprzedawać osobom, któreby życzyły sobie korzystać z możności nabywania onych.

Sprzedaż flanc zdrowych i silnych, wychodowanych w oddzielnie na to urządzonych szkółkach drzewnych, dokonywać się będzie po cenach samego tylko kosztu ich wyprodukowania, to jest po kop. 75 za sztuk tysiąc.—Umiejętne wydobywanie flanc ze szkółek, należy do służby leśnej miejscowej, opakowanie zaś i przesyłka do nabywcy, któremu dodaje się bezpłatnie potrzebny do tego mech.

O czem Zarząd Księztwa podaje do powszechnej wiadomości, dodając, że o kupno sosnowych flanc, zgłosić się należy osobiście lub piśmiennie do Nadleśniczego leśnictwa Lubochnia p. Mickiewicza, zamieszkałego w Lubochenku o dwie mile drogi od stacji drogi żelaznej Rokiciny, a odbierającego korespondencję, ze stacji pocztowej Tomaszów Rawski.

Skierniewice, dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1883 r. 480

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (5 Marca) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w 1883 r., robót brukarskich w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4573 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 460, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 460, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 461—r

Nauka i wychowanie.

B. nauczyciel początkowy, rząd., poszukuje zajęcia na wsi, celem przygotowania kandydatów do szkół gimnazjalnych. Adres: Bolesław Grabicki, na ręce W. Zamberga w Nowo-Radomsku (gub. Piotrkow.) 2002

Dla chłopczyków od lat 7 do 10 przygotowanie do klas. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 1794

Bona francuzka lub szwajcarka, potrzebna zaraz do jednej dziewczynki. Ul. Solna № 14, mieszkania 5. 1916

Nauczycielka z patentem, znająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i nauki klasyczne, udziela lekcje i korepetycje. Ul. Ogrodowa № 17, mieszkania 23. 1914

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do wszystkich klas gimnazjum. Jako uczennica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13, 1-e piętro. 1753

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych, oraz prowadzi sama metodą poglądową. Długa № 22, lokalu 14, oficyna na prawo. 1749

Zakład nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Guwernantka francuzka potrzebna jest na wieś do 8-letniej panienki. O warunkach dowiedzieć się można w składzie lamp J. Serkowskiego, Leszno № 35. 2063

Bona niemka mówiąca po polsku, lub polka po niemiecku, potrzebna od 1 Marca do chłopczyka. Leszno 43, 1-e piętro, front.

Za stół i pokój potrzebną jest francuzka z muzyką. Bliższe szczegóły na miejscu. Marszałkowska № 17a, m. 8 1830

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18 lit. Z. 197

Wdowa młoda, rosjanka, b. uczennica Instytutu Maryjskiego, życzy udzielać lekcje w domu familijnym, za mieszkanie i utrzymanie. Dowiedzieć się można pod № 6 przy ulicy Senatorskiej, mieszk. № 25. 237

Nauczyciel rządowy przysposabia uczni, do gimnazjum i udziela korepetycji Ogrodowa № 25, m. 15, zastać można po 3-ej.

Francuzka która nie mówi wcale po polsku, może mieć pokoj, śniadanie i kolację za lekcje. Wiadomość: ulica Grzybowska № 17, mieszkania 17. 2084

Konwersacja niemiecka, zbiorowo za 3 ruble miesięcznie. Złota № 9A. w podwórzu wprost bramy. 2104

Osoba któraby ukończyła z wyższym patentem instytut lub gimnazjum, potrzebną jest na demi-place. Wiadomość: ul. Wsólna № 34b, m. 5, do godz 12 w poł. 2090

Angielka żądaną jest na lekcje. Ulica Zielna № 11, mieszkania 8. 2092

Francuzka młoda, mogąca udzielać konwersacji godzinami wieczornemi, zechce adres złożyć w kantorze Kurjera pod „Nauka.“

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć zajęcie za obiady. Wiadomość przy ulicy Kruczej № 2c, mieszkania № 1. na dole. 2016

Posady i prace.

Panny podręczne potrzebne są do krawieczyzny. Leszno 36, mieszk. 9. 2125

Panny uzdatnione do staników potrzebne są. Ulica Przejazd № 2. 2074

Człowiek młody, znający po polsku, rusku, niemiecku i rachunkowość, poszukuje miejsca subjekta do handlu mebli, rysownika, buchhaltera lub t. p. zajęcia. Adres: A. Z. Chmielna 24, mieszk. 10. 2098

Ogrodnik znający się w każdej gałęzi swego fachu, mianowicie: na gruntownej chodowli ananasów, ogrodnictwie dywanowem, chodowli wszelkich roślin: szklarniowych, cieplarniowych, ogrodnictwie warzywnem, inspektach, zakładania wszelkich szkółek, poszukuje odpowiedniego miejsca, zaraz lub od 1 Kwietnia. Adresy: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 263

Poszukuje się towarzystwa rosjanina lub rosjanki, do czytywania wieczorami głośno dzieł rosyjskich. Ofertę zostawić w cukierni Jacques'a, Niecała 12A. 2097

Panna potrzebna do dziurek i uczennica. Ulica Nowogrodzka № 25. m. 26. 2121

Niemka w średnim wieku, znająca gramatykalnie język niemiecki, obznajmiona z robotami ręcznemi, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Królewska № 23, mieszk. 16. 166

Panna podręczna potrzebną jest do bielizny, tamże przyjmuje się szycie bielizny damskiej i męzkiej i reperacje tychże. Ulica Piękna № 9, mieszk. 5. 2110

Osoba udoskonalona w krawieczyznie i kroju, szyjąca na maszynie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Aleja Jerozolimska № 18, w sklepie wiktuałów. 2118

Rs. 50 lub 100 wynagrodzenia temu, kto wyrobi miejsce kasjerki lub buchhalterki młodej osobie w handlu lub redakcji którego z pism, poręczenie albo kaucja może być dana w sumie 300 rs. i więcej. Wiadomość plac Warecki № 14, mieszk. 4, od godz. 12 do 4 codziennie. 2122

Potrzebna jest zaraz panna uzdatniona do gorsetów. Stare Miasto 17, stróż wskaże.

Dla pp. felczerów. Ktoby z pp. felczerów chciał przyjąć pomocnika (subjekta) za bardzo małą, albo bez żadnej pensji, zechce swój adres złożyć w kiosku obok Kopernika.

Panny potrzebne są do krawieczyzny, uzdolnione i podręczne w pracowni sukien M. Sławińskiej. Ulica Freta № 16.

Maszynistka potrzebna do gorsetów. Ul. Wspólna № 4. stróż wskaże. 2101

Guwernantka posiadająca doskonały francuzki, niemiecki i wyższą muzykę, może znaleść pomieszczenie, na korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krak.-Przedm. № 36, wprost Saskiego placu. 2099

Osoba umiejąca poprowadzić gospodarstwo domowe, z wszelką ostentacją i ekonomją, mówiąca po francuzku, mogąca służyć za lektorkę w godzinach wolnych, oraz uzdolniona w praniu wszelkich koronek i innych rzeczy, sposobem chemicznym, pragnie pomieszczenia w domu wyższym, prywatnym, zaraz lub od Wielkiejnocy. Adres: Wspolna № 23, m. 3 2108

Były leśniczy lasów rządowych, poszukuje miejsca, w lasach prywatnych lub w majoratach. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Wiadomość: Długa № 36, u sekretarza więzienia 2088

Uczeń dobrej konduity potrzebny do magazynu bielizny L. Gałkowskiego, Marszałkowska 59a, róg Świętokrzyzkiej. 1929

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie, potrzebne są zaraz, do magazynu S. Lulla et Comp. Długa № 17. 2040

Panny potrzebne są, do spódnic i do pauki. Elektoralna № 28 2043

Dziewczyna dobrej konduity, potrzebna jest zaraz, do posług i do pomocy w sklepie. Wiadomość: ul. Niecała № 8, w dystrybucji. 2029

Kucharz uzdatniony, żądający obowiązku za wynagrodzeniem na jakie zasługiwać będzie. Mieszka: ulica Bednarska № 7. Wiadomość w traktjerni. 2010

Prasowaczka zdolna do drobiazgów, potrzebną jest. Ul. Aleksandrja № 16. 2005

Osoba łagodnego charakteru poszukuje miejsca do szycia i wyręczenia pani domu, albo też do dziecka w charakterze bony; także uczeń 6-tej klasy pragnie przyjąć korepetycję za stół i mieszkanie. Ulica Chmielna № 28, mieszkania 12. 236

Panna podręczna potrzebna jest. Ulica Karmelicka № 14, m. 5. 1913

Panna zdolna do ubierania kapeluszy damskich potrzebna jest. Wiadomość w składzie wstążek: plac Teatralny № 7. 1879

Panienki potrzebne są do haftu białego, z mieszkaniem, całodziennem utrzymaniem i dobrą zapłatą. Głuchonieme mają pierwszeństwo. Oferty pod lit. L. B. do kantoru Kurjera Warszawskiego. 1978

Panny zdolne i uczennice potrzebne są ze wszystkiem do kwiatów. Ulica Nowy-Świat № 55. 1958

Człowiek młody, umiejący dobrze czytać i pisać, może dostać zajęcie, jako woźny, w zakładzie fabrycznym. Bliższa wiadomość: Smolna 15, mieszk. 4, codzień od godz. 5—6 wieczorem. Dobre świadectwa i próby pisania są konieczne. 1949

Panny podręczne potrzebne są do krawieczyzny. Nowy-Świat № 53, m. 11, na dole. 1990

Rs. 100 do 200 nagrody osobie, ktora wyrobi w jakiej instytucji, lub zakładzie fabrycznym posadę: kasjera, zarządzającego, lub magazyniera, dla człowieka inteligentnego i w sile wieku będącego. Gdyby wymaganą była kaucja, takowa złożoną być może w gotowiźnie do wysokości rs. 5,000. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do kantora Kur. Warsz. pod lit. A. B 101.

Kupno i sprzedaż.

Maszyna do szycia, nowa, do sprzedania Podwal 20, u Śliżyńskiej. 2069

Meble, lustra i inne przedmioty do zbycia, za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat № 50, 2-e piętro, od frontu. 1972

Garnitur mebli mahoniowych, urzędowej roboty, dwie figury gipsowe, na wiszących postumentach i suknia jedwabna popielata. Ulica Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, mieszkania 34. 1971

Kupuję!!! Kwity lombardowe, złoto, srebro płacę dobrze! Leszno 37, w dystrybucji. 1993

Kupuję! futra, rozmaitą garderobę. Leszno № 37. (dystrybucja). 1943

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania. Elektoralna 26, mieszkania 8, 1-e piętro, od 2-ej do 5-ej. 2100

Szafy i półki sklepowe, oszklone, z bufetami, stoły, ławki, do sprzedania, za cenę zbyt nizką. Wiadomość u stróża przy ulicy Wspólnej № 14. 2087

Powozik na jednego i parę koni, uprząż pojedyńcza, liberja etc. mało używane, tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 35, u rządcy domu. 2091

Fortepian Kerntopfa do sprzedania za rs. 230. Chmielna № 24, mieszk. 1. 2071

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian za przystępną cenę i obraz św. Mateusza. Ul. Sosnowa № 1 domu. 2111

Do sprzedania bardzo tanio: bransoleta złota z 6 rotami, futro lisy, aksamitem kryte, kołnierzyk i mufka tumakowe, dolman wiosenny, okrycie letnie, paltocik aksamitny i dywan duży, 2 pary lichtarzy platerowanych. Wiadomość: Leszno № 40B.

Bardzo tanio można dostać krawatów męzkich, w fabryce. Grzybowska 8, mieszkania 6, także przyjmują się krawaty do roboty. 265

Fortepiany Hofera i Krala do sprzedania, u organisty kościoła Ś-go Józefa, wprost ul. Królewskiej № 32, w 2-m podwórzu.

Billard za rs. 90, jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni A. Blikle, Nowy-Świat № 31. 1881

Do sprzedania: kozetka z dwoma napoleonkami (22), fotel na biegunach (10), fotel gięty (6), tamże nowy żakiet aksamitny z kamizelką (25 rs). Hoża № 9, m. 6, od godziny 4—5. 2038

Z powodu wyjazdu do krajów południowych, do sprzedania futro skunksy na dużego mężczyznę, tylko 4 miesiące używane, za rs. 160, kosztowało rs. 260. Hotel Europejski № pokoju 162, na 3-m piętrze, od godz. 8—12 rano. 2024

Do sprzedania 2,000 funtów mączki maszynowej, puder z cukru hermanowskiego, po 20 kop. funt. Skład herbaty: Marszałkowska № 34c, T. Buchowskiego. 2018

Kaczora rasy pekińskiej ktoby miał do odstąpienia, raczy pozostawić adres swój w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. W.

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie, na dole № 1. 2036

Dorożkę lub powozik jednokonne, z końmi lub bez, ktoby miał do zbycia, pozostawi adres: Marjensztat № 1B. u stróża. 2028

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Fortepian za rs. 40, 6 oktaw, mahoniowy, do sprzedania w magazynie mebli, Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej.

Kupuję, sprzedaję, zamieniam: książki polskie, francuzkie i rosyjskie, oraz sztychy, obrazy, pasy polskie, meble, bronzy, zegary, dywany, i rozmaite stare przedmioty B. Bolcewicz. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia i skład papieru 1241

Fortepian mało używany, doskonałej budowy, z b. pięknym i silnym tonem, do sprzedania. Złota 19, mieszk. 7. 1977

Porządki piekarskie są do sprzedania, Ulica Wolska, domu № 24, mieszk. № 1. wiadomość tamże. 1984

Urządzenie sklepowe, piękne, do handlu kolonjalnego lub składu wódek, do sprzedania. Wiadomość u Dawidshona, ul. Karmelicka № 2 lit. a. 1857

Do sprzedania: otomana, 4 fotele, meble stołowe dębowe i żerandol. Widok № 7, mieszkania 1. 1855

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych i dwa stoliki, konsolkowy do kart, za nizką cenę. Wiadomość u rządcy domu: ulica Muranowska № 32. 1555

Tanio! Do sprzedania garnitur mahoniowy do salonu, bronzowym rypsem kryty, stolik do kart, używane, za bardzo przystępną cenę. Plac Teatralny № 7, m. № 20.

Z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania pianino, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu, Wielka № 6. 1842

Fortepian koncertowy, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Rymarska № 12, u p. Wasilewskiej. 1843

Kupuję: złoto, srebro, i drogie kamienie. Tamże sprzedaje jak zwykle najtaniej, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65

Fortepian o 6 oktawach, w dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania za rs. 80. Leszno № 70, m. 5 1868

Suknia paryzka, oliwkowa, aksamitna z materją, kilka razy użyta, która kosztowała rs. 170, do sprzedania za pół ceny. Mazowiecka 2, mieszkania 16. 244

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, zagranicznej fabryki do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Pawiej № 9, w bramie, na 1-m piętrze. 1821

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Fortepian koncertowy, zagraniczny, mało używany, do sprzedania za rs. 410. Wspolna № 3, m. 15. 1980

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 1938

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania szafa jesionowa, mało używana, za połowę ceny, to jest za rs. 16 i łóżko prawie nowe, ciemne, za rs. 8, szafka kuchenna za nizką cenę. Ulica Chłodna № 46, mieszkania 20. 250

Do sprzedania garnitury czarne i orzechowe, stoły i łóżka orzechowe. Ulica Świętokrzyzka № 9, m. 16, w 3-m podwórzu.

Garnitur mebli mahoniowy, mało używany, oraz kredens orzechowy, francuzki, do sprzedania, przy ulicy Żelaznej № 29, stróż wskaże. 2026

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 1690

Do sprzedania: garnitur angielski, lustra wielkie, kredens, stół, krzesła dębowe, stolik do samowara, dwie szafy mahoniowe rozbierane, tualeta, umywalnia, łóżka, dwie szafki do bielizny, biurko mezkie i damskie, otomanka, stoliki matowe do kart, dwa trema dębowe, stolik antique, żyrandol, świeczniki, lampy, kwiaty, dywan, obrazy, kolumny i fortepian. Sienna 3, m. 4.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom. m. 15. 1991

Meble do sprzedania, do pokoi stołowych i sypialnych wykonywa się podług rysunków. Ceny nizkie, wyroby pewne, w zakładzie Wła. Piantl. Widok № 12, oficyna lewa, piętro. 1807

Meble mahoniowe, lustra, zegar i inne przedmioty do zbycia, za umiarkowaną cenę. Bednarska № 2, 1-e piętro. 1973

Tanie kupno!!! Z powodu braku miejsca wyprzedaję różne Meble mahoniowe i orzechowe, po cenie kosztu, dobrej roboty, za które się poręcza, parę garniturów i szeslongów wysłanych, różne szafy do sukien, do bielizny i do książek, biura męzkie na szafkach i biurka, kredensy, stoły, konsolki do kart, łóżka nowego fasonu, ozdobne i skromniejsze, komody, tualety, umywalnie, szafki nocne, z czem się poleca zakład stolarski W. Pogodzińskiego. Leszno № 50.

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1797

Suknia wieczorowa bordo, za rubli 30, do sprzedania. Żórawia № 33, m. 13. 229

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, parę łóżek, 2 szafki nocne, stolik marmurowy do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, kozetka mała, sofa otwierana, fotele, 2 konsole, tualeta wytwornie rzeźbiona, kolumny, serweta, dywan, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Chmielna № 13a, 2 dom od rogu Brackiej, stróż wskaże. od 10 do 7 wieczorem. 2114

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałowy w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Jerozolimska № 38. 1931

Kawiarnia w najbardziej ożywionym punkcie Warszawy, z powodu wyjazdu do Rosji jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można u p. Klopferta, ulica Grzybowska № 27. 1935

Piekarnia mała do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Litewska № 5136. 1793

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, samego pieczywa sprzedaje się za 16 rs. i więcej. Z powodu prawdziwej potrzeby leczenia się, jest do sprzedania. Ulica Elektoralna № 39. 1919

Sklep mydlarski do odstąpienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych. Cena przystępna. Ul. Żórawia № 12. 1912

Z powodu zmiany interesu, jest zaraz do odstąpienia dystrybucja, połączona z materjałami piśmiennemi i galanterją. Wiadomość: Twarda № 8, w dystrybucji. 262

Rubli 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2 do 5. 2056

Rs. 4,200 potrzeba na spłatę № 1 nieruchomości. Wiadomość: Solna 12, m. 6.

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę, z powodu słabości. Ul. Grzybowska № 64. 2039

Rs. 1,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Grzybowska № 46, m. 7, od godziny 12—1. 2017

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000, potrzebny jest do interesu fabrycznego. Tamże potrzebny dom w stosunku do rs. 35,000. Oferty proszę składać tak jedne jak i drugie w kantorze Kurjera pod lit. W. F. M.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Nowowiejska № 4 nowy.

Magle wiedeńskie są do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Piekarska № 4. 1930

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem obszernem, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu: ul. Żelazna 5. 2083

Magle w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Waliców № 1. 2082

Magle do sprzedania tanio z przyczyny zmiany interesów. Wązka-Freta № 21, mieszkania № 2. 1997

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia № 8. 2076

Sklep spożywczy do sprzedania, przy ulicy Siennej № 3. Wiadomość na miejscu.

Rs. 7,000 do wypożyczenia zaraz na dom po Towarzystwie. Adresy składać w kantorze niniejszego pisma pod L. R. Z. 2096

W majątku Tworki pod Pruszkowem, jest do sprzedania kilka włók ziemi, częściowo zdatnej na postawienie jakiej fabryki lub willi, przyczem jest dostatek wody bieżącej i komunikacja z Pruszkowem blizka i łatwa. 1790

2 sklepy wiktuałowo-dystrybucyjne, jednego właściciela, z powodu za ciężkiej pracy, jeden z nich do sprzedania: 1-szy Wązka-Freta № 30, 2-gi Nowe-Miasto 17, (wprost kościoła Sakramentek). 1957

Dom murowany, dwu-piętrowy, stajnia, wozownia, ogródek, plac do budowy, na dogodnych warunkach do sprzedania za 30,000 rs. Bliższe szczegóły w biurze ogłoszeń pp. Rajchmann i Frendler, Senatorska № 18. pod lit. A. 20. 251

Magle do sprzedania, z powodu słabości, za przystępną cenę. Bracka № 8. 1981

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Twarda № 51. 1983

Pacht duży potrzebny dla chrześcijanina, od Ś-go Jana r. b., nie dalej odległy od Warszawy jak wiorst 20 i przy szosie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 18a, mieszkania 13. 1968

Gruntu 15 mórg dziedzicznego, hypoteka uregulowana, bez żadnych długów, do sprzedania we wsi Górcy № 8, za rogatkami Wolskiemi.—Feliks Kosiński. — Tamże jest do sprzedania 5 mórg gruntu, uwłaszczonego po probostwie, drzewa owocowego znajduje się sztuk 475. 1966

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Miejsce rządcy domu i sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Solna № 3.

2 magle bardzo wygodne, są do sprzedania z powodu śmierci, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Obożnej № 405/4.

Rs. 6,000 potrzeba na spłatę na № 1 hypoteki. Wiadomość: Bednarska № 5, w sklepiku, bez pośrednictwa. 1733

Magle prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Podwal № 24. 1701

Magle do sprzedania, od 1-go Kwietnia Chłodna № 12. 2105

2 magle do sprzdania, bez mieszkania. ulica Nowogrodzka № 25. 2120

Dwie summy 4,000 i 6,000 rubli, są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość u stróża, przy ulicy Jasnej № 2. 2094

Bez pośrednictwa osób trzecich, potrzebna pożyczka rs. 2,000, na hypotekę majątku ziemskiego, w bliskości Warszawy. Wiadomość: hotel Polski № 33 2078

Do sprzedania posesja, przy ulicy Czerniakowskiej, oznaczona № 73/2989, granicząca z fabryką Lilpop Rau et Comp., obejmująca łokci □ 9 831. Może być sprzedana w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu, między godz. 2 a 5 po południu.

Do sprzedania dom piętrowy, murowany, położony przy ulicy Nowo-Wilczej i wychodzący na ulicę Koszyki, przynoszący rocznego dochodu brutto rs. 1,350, za rs. 11,000. Wiadomość u właściciela domu № 38B, przy ulicy Śliskiej. 2080

Propinacja z domem murowanym mieszczącym karczmę i mieszkanie, oraz budowlami gospodarskiemi, ogrodem i zupełnem urządzeniem, w ludnej wsi, pod miastem i przy trakcie jarmacznym, jest zaraz do sprzedania za rs. 3,450. Część kapitału może być pozostawioną na gruncie. Wiadomość: Miodowa № 11, w dystrybucji. 2103

Cukiernia mająca powodzenie, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość kiosk, plac Zielony. 264

Wspólnik potrzebny z kapitałem rs. 1,500 do 2,000 r., do interesu handlowego mogącego przynieść kilka tysięcy rs. rocznie, prosperującego wszędzie za granicą, a dotychczas nieistniejącego w Warszawie, adres Lipiński, Złota 2ɔ. 2089

Wspólnik czynny, potrzebny do parowej Hofmanowskiej Cegielni w dobrym punkcie miasta. Zyski pewne i wysokie, do obrotu wymagane są od 4—6,000 rs., który to kapitał, stosownie do życzenia wspólnika, gwarantowany będzie. Oferty „Cegielnia", przyjmuje Kantor Kurjera. 2116

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep materjałów piśmiennych i dystrybucją, zdany na korzenny z towarem, lub bez, z trzyletnim kontraktem. Wiadomość ulica Twarda, dom Pągowskiego № 42. 2107

Lokale.

4 pokoje z przedpokojem i meblami, hotel Angielski, lewa oficyna, drugie piętro. Wiadomość w składzie win p. Wartskiego.

Salon i sypialny do wynajęcia zaraz. Ul. Bracka № 5, mieszkania 16. 1940

Do wynajęcia zaraz sklep z mieszkaniem, przy ulicy Mazowieckiej № 12, na kawiarnię, restaurację, magazyn obuwia, skład wędlin i t. p. Wiadomość u stróża, lub w magazynie ubiorów męzkich Mierzejewskiego. Ulica Świętokrzyzka № 28. 2062

W Grodzisku do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r.: 1 sklep, 2 pokoje, kuchnia, komórka i piwnica, za rs 200 rocznie. Sklep zdatny na korzenny, wiktuałów, lub wędlin. Wiadomość w cukierni: Żabia № 5. 2019

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 2 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, przy ulicy Niecałej pod № 5. Wiadomość na miejscu. 2007

Sklep z mieszkaniem i obszerną kuchnią, na kantor, zakład cukierniczy i t. p., do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Tłomackie № 2, w kawiarni. 2033

Warsztat duży z pokojem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 2035

3 pokoje i kuchnia, okien 8, do wynajęcia w każdym czasie lub od Wielkanocy r. b., przy ulicy Wolność № 6. Cena rocznie rs. 350. 1955

3 pokoje lub 4 i pokój z kuchnią, na 1-m piętrze, frontowe; 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią, w oficynie na 1, 2 i 3-m piętrze, ze zlewami i wodociągami, od Wielkanocy, przy ul. Grzybowskiej № 30, tam gdzie kąpiele żelazne 1950

Sklep z mieszkaniem, od ulicy Marszałkowskiej do wynajęcia od Ś-go Jana. Wiadomość: Wilcza № 17, u właściciela, między 4 a 6 po południu. 1 75

Mieszkania: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Cena bardzo nizka. Ulica Lipowa № 3. 1852

Złota 28a. Elegancki frontowy pokoj z balkonem, meblami i usługą, do wynajęcia każdej chwili. Stroż wskaże. Na żądanie może być gabinet. 1867

Mieszkanie potrzebne jest składające się z 5 pokojów na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Królewskiej, Zielonego placu, Mazowieckiej. Oferty proszę przysyłać na Chmielną № 23, mieszkania 1. 1450

Salon, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia każdego czasu, lub od Wielkiejnocy r. b., przy ul. Wolność № 6. Cena rs. 350 rocznie.

Mieszkanie do wynajęcia od Wielkiej Nocy, z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem, oraz pokojem dla sług rs. 700 rocznie. Świętojerska № 15. Tamże meble do sprzedania.

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, z lepszego towarzystwa. Szpitalna 2, m. 22.

Do wynajęcia przy ulicy Bugaj № 7, dwa obszerne salony o 10 oknach, na zakład przemysłowy, za 38 rs. miesięcznie.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1883 r. w domu Fajansa, Krakowsk.-Przedm. 52, dwa pokoje i przedpokój na 3-m piętrze od frontu, za cenę roczną rs. 250. 257

Pokoje 2 i 3, z kuchnią, zaraz do najęcia, miesięcznie rs. 12—23. Mostowa 14.

3 pokoje, przedpokój, od frontu; 2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Ul. Nowy-Świat № 12. 1812

Mieszkanie jest dla dwóch chłopczyków z zupełnem utrzymaniem i z korepetycią. Aleksandrja dom № 16, mieszk. 20. 2075

Pomieszczenie obok instytutu muzycznego jest dla panienki, może być z całodziennem życiem i fortepianem. Ulica Aleksandria № domu 6, mieszkania 14. 2077

Sklep po pieczywie do wynajęcia każdego czasu, komorne kwartalnie rs. 33, oraz do odstąpienia lokal w oficynie na 3-m piętrze: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, waterklozet, wodociąg, zlew. Ulica Wspólna № 14. 2086

Do wynajęcia w domu № 19 nowy, ulica Aleja Ujazdowska. Na parterze od frontu dwa lokale z urządzeniem gazowem, wodociągiem, zlewami i łazienkami, składające się każdy z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z piwnicą i górą wspólną. Na 2-m piętrze w oficynie dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią. Bliższą wiadomość powziąść można u rządcy domu: zrana do godziny 10 i po południu od 4-ej. 2115

Pokój z przedpokojem, opałem, usługą do najęcia za przystępną cenę, mogą być i obiady.—Królewska № 41, mieszk. 13. 2117

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Administracja sprzedaży piwa radzikowskiego ma honor podać do wiadomości publicznej, że oprócz znanych filji Marszałkowska № 58, Senatorska № 6, przybyła jeszcze sprzedaż piwa na Lesznie № 18. 2025

Ktoby z mieszkających w blizkości Miodowej ulicy, chciał wydawać na miasto dwa gospodarskie obiady, raczy swój adres z ceną nadesłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 2112

Nauczycielka francuzka, z muzyką, potrzebna jest. — Tamże masło świeże, nie solone, na funty sprzedaje się. Jerozolimska 23, mieszkania 6, zrana do 11-ej, wieczorem od 6-ej. 267

Tanio! kopje planów geodezyjnych i rysunków, przepisywanie po kop. 15 arkusz. Złota № 39, mieszkania 7. 2065

Restauracja nowo-otworzona, róg Białej i Elektoralnej № 34. Obiady gospodarskie z 4-ch potraw kop. 30, z 3-ch 20. bufet zaopatrzony we wszelkie potrawy i napoje, muzyka doborowa. Z uszanowaniem Trojanowska. 2079

Obiady prywatne przy familji francuzkiej. Szpitalna № 2, mieszkania 22 1729

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach od rubli ośm, troskliwa opieka zapewnia się. Ulica Krucza, domu № 4. — Tamże jest mamka, ze świeżym i obfitym pokarmem. 2060

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat 59, drugi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 2055

U akuszerki A. J. jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat 36. 2015

Akuszerka ulica Chłodna № 8, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15; z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

U akuszerki M. B. są pokoje osobne i wspólne dla osób spodziewających się słabości, za rs. 10 z umieszczeniem dziecka. Sekret zapewnia się. Hoża № 12 lit. A. 1926

Mamki wiejskie i miejskie, u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 1945

Mamka wyborna, wdowa, ze starszym pokarmem. Ulica Hoża № 16. 1992

Mamka jest u akuszerki A. Bylińskiej. Elektoralna № 24 domu, 6, 7 i 8 mieszk.

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Hoża № 15, wejście od Kruczej, m. № 7.

Mamki wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 2119

Mamki ze świeżym pokarmem są u akuszerki. Twarda № 36. 1934

Mamka młoda, bez długu. Ul. Nowowiejska № 9, u akuszerki. 2 95

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki, Krzywe-Koło № 26. 263

Zgubiono w sobotę 29 Stycznia wieczorem, przechodząc Nowym-Światem i placem Ś-go Aleksandra czapkę futrzaną okrągłą. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na Wiejską № 10, do p. Siweckiego. 2123

Zgubiono polisę № 881931, rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia z roku 1827, na ubezpieczone nieruchomości. Łaskawy znalazca zechce złożyć: ul. Czerniakowska № 59, do fabryki. 66

Pies wyżeł, pointer, biały, lewe ucho żółte, przybłąkał się. Wiadomość u p. Darji Długa № 23. 2073

Wyżeł, seter angielski czystej krwi, 6-cio miesięczny, jest do sprzedania. Senatorska № 6, w składzie piwa radzikowskiego.

Suka duża, maści kawowej, zabłąkała się we środę. Znalazca raczy odprowadzić do właściciela domu № 9 ul. Elektoralna, za nagrodą rs. 3. 1951

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr ogr. Sask., sklep №6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski. Leszno 1. od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22. filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, i Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Krousch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9. meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skł. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 495, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4. b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P, Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), repre:. Senatorska 25.

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka .
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (S...
Straus A., Długa 39 filja Marsza... ka 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 31 Января (12 Февраля) 1883.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.